

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	kwartalnie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	kwartalnie 6 K.
półrocznie . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i listowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Coś. i Król. Apostolska Mość razę Najwyższem postanowieniem z dnia 5 kwietnia b. r. nadać najmłodszej dyrektorowi dóbr bar. de Vaux, Tadeuszowi Linkowi w Chodorowie, złoty krzyż zasługi z koroną.

Jan Kownacki, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Brzeżanach, złożył dnia 23 marca 1907 przepisana przysięgę.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 kwietnia.

Kosa na kamieniu.

Szeroką falą rozlewa się struga wymowy w rosyjskiej Dumie. Wprost przerażająco wydłuża się regestr mowców, a obrady przedstawiają aż nazbyt często obraz chaosu, w którym trudno zorientować się.
Wszystkie błędy politycznej młodości występują w Dumie na jaw: upajanie się byle pończotnym hasłem, niepojętym rozmachem oratorskim, urągająca wszelkiej dyscyplinie wielomówność, porywy, w których osobista ambicja góruje nad poczuciem interesów państwowych — i niewiadomo, czy

znalazłby się rząd, który potrafiłby z tych wszystkich sprzeczności wynieść przeświadczenie, czego właściwie żąda naród.

Rej zaś wiedzie w owem rozpętaniu krasomowcom skrajne skrzydło lewicy. Radykalne teorie hukiem swym nieustannie obijają się o ściany, ale odbijają się też od nich, bo mowcom brak rzeczowych wiadomości, nie umieją oni sięgnąć poza ramy najogólniejszych frazesów, domagają się swobód wedle wzoru, wziętego bezkrytycznie z katechizmów partyjnych, a zapominają, że o swobodzie nie może być mowy bez uchylenia zadość kardynalnym obowiązkom obywatelskim wobec państwa. Łatwo sobie wyobrazić, co to za kłopot byłby dla owych frakcyj, gdyby n. p. kazano im praktycznie przeprowadzić ich radykalny program agrarny. Ich meryty nie mają pojęcia o ekonomicznej organizacyi, o labiryncie drobnych, szczegółowych prac administracyjnych, bez których nie może obejść się żadna taka reforma; to też wezwanie do pracy pozytywnej podziałyłoby na nich z pewnością raczej przerażająco, niż zachęcająco.

Hasło: ogólnego wywłaszczenia ziemi, podnoszone z takim zapałem i z takim naciskiem powtarzane, nie da się pogodzić z dotychczasowym historycznym i cywilizacyjnym rozwojem Rosyi i urzeczywistnione byłoby skokiem szalonym — bodaj, czy nie w przepaść. Tak więc nieopatrzność zapalczywych szermierzy postępu osiąga cel wprost odmienny od zamierzonego, bo hamując legistyczną działalność Dumy, zagraża drogę urzeczywistnieniu idei postępowych.
Jeśli jednakowoż chce się zupełny nakreslić obraz stosunków panujących w Dumie, to krzywdą byłoby o jej dotychczasową bezpłodność obwiniać jedynie skrajną lewicę.

Sprawdza się i tutaj przypowieść o kosie, która trafiła na kamień, — reakcyjny bowiem odłam prawicy nie tylko w podobny, jak jego antagoniści sposób trwoni drogi czas na bezcelowe gadulstwo, lecz ponadto w pomysłach swych stara się prześcignąć jeszcze fantazyjne rewolucyjne, przeciwstawiając jaskrawym błyskom mroki bezgranicznie czarnego zacofania. Co gorsza, jeśli nieokiełznane wybuchy radykałów mają przynajmniej to za sobą, że poczynają się żywiołowo, każdy występ apologetów czarnych sotni technicznie prawdziwie orientalna przebiegłość i obliczony jest całkiem świadomie ku drażnieniu większości. Za mało silni, aby przeprowadzić swą wolę w Dumie, pragną reakcyoniści napawać się przynajmniej widokiem rozjuszenia, o jakie przyprowadzą Dumę bezcelne nieraz ich wnioski.

Trafiła więc istotnie kosa na kamień, ale w interesie Dumy pragnąć by wypadła jak najrychlejszego usunięcia jednej i drugiego. Byłoby to dla Rosyi niezmierną szkoda, gdyby nowy zawód spotkał miały nadzieje, zwołaniem Dumy rozbudzone. Jeśli zaś obrady jej potoczają się nadal dotychczasowym korytem, wielkiej wydatności wróży im niepodobna.

Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Dumy zabrał głos p. Puryszkiewicz i wniósł, aby Duma uczciła pamięć zamordowanych przez rewolucjonistów agentów policyjnych i żandarmów.

Prez. Gołowin odbiera mowę głos, p. Puryszkiewicz mimo to mówi dalej, wołając: „Cała Duma powstała, by uczcić pamięć zamordowanego Jollosa, jest obowiązkiem Dumy dziś to samo uczynić“.

Ponieważ prezydent nie pozwala p. Puryszkiewiczowi dalej mówić, ten opuszcza trybunę, krzyżąc: „To skandal, ta Duma nie jest rosyjska. Na co pozwolono Rodiczewowi, dla tego, że do was należy, tego mnie odmawiacie, ponieważ do was nie należę!“

Gdy przebrzmiały okrzyki p. Puryszkiewicza, skierowane do Dumy, a obrażające ją, wybuchła w sali burza, a prezydent Dumy, Gołowin z wielką trudnością tylko mógł utrzymać spokój i uczynił wniosek, aby Duma wykluczyła p. Puryszkiewicza z odbywającego się właśnie posiedzenia. Wniosek ten przyjęto wszystkimi głosami przeciw głosom kilku monarchistów.

P. Puryszkiewicz opuścił salę w towarzystwie p. Krupieńskiego, który wzywał innych deputowanych, aby poszli za jego przykładem, czego jednak nikt nie uczynił.

Prezydent Gołowin oświadczył, że Puryszkiewicz byłby mógł wniosek swój przedłożyć, gdyby przed posiedzeniem był zawiadomił o nim prezydium, przeciwnym razie bowiem każdy deputowany mógłby samowolnie zmieniać porządek dzienny.

Na tem zakończył się ten epizod, a Duma przystąpiła do dalszych obrad nad kwestyą agrarną.

Mowcy lewicy żądali ponownie przymusowego wywłaszczenia ziemi.

P. Szingariow („kadet“) polemiczował z mowcami prawicy i kilkoma z lewicy i rzekł, że w mowach członków prawicy brak wszelkiego poważnego tonu, mowy lewicy zaś mają charakter utopijny. Zakończył zapewnieniem, że projekty mają przyszłość, gdyż są praktyczne.

P. Karaulow (kozak) apelował do Dumy, aby pracowała pokojowo i nie uciekała

CÓRKA TUŠKI

PRZEZ

GABRYEŁĘ ZAPOLSKĄ.

(Ciąg dalszy).

Tak mówiła Władka do matki wieczorem: w nocy mówi to samo, tylko przewrotnie do ojca. O! Pita nie zaśnie, będzie słuchała. Raz, że ją te marionetki na białem tle bawią, a potem, że dobrze jest poznać przewrotność ludzką.

Władka wzięła sobie krzesło i usiadła także przy stole. Za nimi lampa. Mówią teraz o grzankach.

— A zjadł pani umie takie pyszne grzanecki przyrządzać?

— A byłam za... gospodynią, więc się przyuczylam.

Żebrowski głowę przekręca, jak mysz królik.

— Taak? a może u... kawalera?

— Nie!

— No, no proszę się przyznać.

— U wdowca.

— A co! a co!...

— Niby co?

— No, tego ten... wdowczyk...

— Ach! że też zaraz wy, mężczyźni coś przypuszczacie. Jakby to już nie można... E! gniewam się.

— No, no... nie gniewalam się.

Pita aż dech zatrzymuje. Nie może poznać ojca. Jak on z tą Władką rozmawia. Ona mówi „wy mężczyźni“, a on na to nie, że ona tak poufała. I potem ojciec pieszczotliwie przemawia do tej dziobatej, brzydkiej dziewczyny.

Nigdy, nawet, gdy Pita była małatka, ojciec do niej tak nie mówił! Tylko tam, w Zakopanem, pan Porzycki tak mówił do niej i raz do matki. Ale ona była mała, a mamcia nie jest szwaczką, ani dziobatą.

Pitę ogarnia jakaś wesołość. Jest to nienaturalne podniecenie, ale wesołość jej. Gdyby się nie lękała, zachęcałaby chętnie z całego serca.

Lecz Żebrowski wstaje od stołu, a ma pozór wystraszonego.

— Trzeba zobaczyć, co się dzieje z synem! — mówi poważnie.

Zagłada za parawan. Władka śledzi go chwilę w milczeniu.

— Jaki z pana wzorowy ojciec! — mówi po chwili, rozrzuconym głosem — ja, gdybym była żoną pana, to dzień i noc na kolanach dziękowałabym Bogu, że mi takiego męża znaleźć pozwolił.

Pita widzi, jak ojciec wydyma klatkę piersiową i obejga kamizelkę.

— Co też pani, co też pani...

— Ale daję słowo. Takich mężczyzn zanych, wzorowych, szlachetnych, w sile wieku, teraz nie znaleźć.

— Co też pani mówi. Ja jestem stary.

— Ach! tak mówi pani dobrodziejka.

Ale to nie ma znaczenia. Dla każdej kobiety, która ocenić taki skarb potrafi, to cóż są właściwie lata. Pan dobrodziej ma w sobie rzeczywiście coś takiego... coś pociągającego.

Chwilka paazy.

— Ja prawdziwie napatrzeć się na pana dobrodzieja nie mogę.

Żebrowski śmieje się, ale jakby z przymusem.

— Ja doprawdy nie rozumiem...

Władka wstaje, zostaje tak jeszcze chwilę, poczem szepee:

— Ja wolę ztąd pójść...

— Jakto?

— Tak. Do kuchni. Tam spędzę resztę nocy. Dobranoc panu...

Wionęło tak, jak wiatr.

Zamknęły się cichutko drzwi od kuchni.

Władka znikła.

Przy stole siedzi Żebrowski nad pustymi szklankami.

Pita patrzy na jego profil. Tatko nie jest wesoły. Przeciwnie, jakby spoważniał. Ciągłe ma klatkę piersiową, tak wydetą, jak

wtedy, gdy Władka mówiła mu, że jest wzorowy i w sile wieku... Tylko jest zarazem niespokojny. Ogląda się na prawo, na lewo. A potem sam do siebie kręci głową. I to jest najzabawniejsze. Picie się zdaje chwileczkę, że ktoś okno otworzył, że wpadł cichaczem nietoperz, pokołysał się przy stole i — uciekł.

Już raz miała to wrażenie, gdy weszła do ich domu Władka. Lecz teraz Pita czuje, że ta „dziobata“ postąpiła jeden krok w głąb ich domu, że weszła tam, gdzie do tej chwili nie wchodziła obcy.

— Wszystko dziwne... — błędzą myśli Pity — ach, jakie?

Coraz niewyraźniej robi się przed oczyma dziewczynki.

Białe parawan zlewa się, jakby w jakąś ogromną przetrzeźnię śniegową. Daleko gdzieś błyszczy światło. Koło niego kłęczy ciemna postać. Jakby ogromny Cherub. Powstaje, zbliża się ku niej. Na zlociście tle lampy rysują się jego skrzydełka. Jest przy niej oblicze ma tak piękne, jak Mundeł, tylko po niem krew i łzy płyną.

I Cherub roztacza skrzydła, delikatnie, zabiera na nie Pitę i składa je w formie półrozwartej czarnej konchy muszlowej. I oto łagodnie, miarowo do snu dziewczynkę kołysze, a ona czuje, że twarz Cheruba jest nad jej twarzą i z jego oczu spadają na jej przymknięte oczy krwawe, gorące łzy.

X.

Powstała Pita już z łóżka i chodzi teraz po mieszkaniu, w ciepłej matinee mamusi. Błada jest, prawie woskowa. Lecz ślicznie jej z tem. Gdy włosy rozpuści, secesya skończona. Odśladania szyjkę i cieszy się, że straciła pewną złoć, której przez noszenie wysokich kołnierzyków nabyła. I mama to zauważyła i pochwaliła ją za to. Lecz co najwięcej zdziwiło i ucieszyło Pitę, to to, że bardzo podczas choroby urosła. Wyciągnęła się w górę, jak sosienka. Mama, aż załamała ręce, gdy to zobaczyła. Trzeba będzie znów sprzątać! Lecz panna Władka zaczęła natychmiast uspokajać. Nie — nie. Ona umie kombinację je-

dwabiu, albo aksamitu w pocięte pliski z materyadem sukienki i można uzyskać ze trzydzieści centymetrów, a nawet więcej.

— Gorzej z czem innym — mówi Władzia — przecież to już panna na wydaniu, trzeba szukać męża.

Serce Pity ścisnęło się boleśnie.

Ona nigdy zamaż nie pójdzie. Wie, że rodzice nie dadzą jej „rządcy“. Mama nazywa go bałwanem, a ojciec nie zwraca na niego uwagi. Więc jeżeli nie ten, to już żaden. Gdy będzie dorosła i samostna, postara się zbliżyć do jego dzieci. Do niego nigdy.

Nie więc dziwnego, że gdy Władka mówi o „mężu“, Picie ścisła się serduszko.

— Och! gdyby on...

Tuśka inaczej przyjmuje powiedzenie Władki:

— Co też panna Władzia mówi, przecież to smarkata.

Po ustach Władzi przewinał się uśmiech.

— Ależ naturalnie, będą brali panią dobrodziejkę za starszą siostrę panny Pity — mówi Władzia.

Pita tymczasem obchodzi całe mieszkanie. Gdy leżała jeszcze w łóżku, układała sobie, że *przywiła* się z martwymi rzeczami chętnie i z pewną radością. Lecz doznała zawodu — rzecz dziwna. Te meble, te drobiazgi wydały się jej jakies mniejsze, jakies brzydsze — zniszczone, pomimo, że były starannie utrzymywane. I z opuszczonemi rękoma oparła się Pita o nieśmiertelne pianino z aksamitnym czaprakiem, dwoma koszykami i fotografiami w ramach ze słomek. Przemknęło jej przez głowę, że są inne światy, a w nich meble białe ze złotem, dywany w wielkie róże, obrazy w cudnych ramach, świeczniki, jak bukiety.

To wszystko Pita widziała w teatrze, a pomiędzy tymi meblami chodziły panie w sukniach, oblepionych u góry, strojnych. Nie robiły nie nigdy, tylko mówiły o miłości — o miłości — o miłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się do gwałtów, które nigdy nie mogą być produktywne.

Prezydent Gołowin zawiadomił, że 33 posłów wniosło protest przeciw wykluczeniu Puryszkiewicza, wraz z komentarzami co do stanowiska zajętego w tej sprawie przez prezydenta Izby. Protestu tego prezydent nie odezwał, gdyż żaden poseł nie ma prawa robić uwag prezydentowi. Będzie on dołączony do protokołu dzisiejszego posiedzenia, aby wszyscy mogli osądzić, po czyjej stronie jest słusność.

Oświadczenie to przyjęły lewica i centrum burzą oklasków.

Na tem o godzinie 6 posiedzenie zamknięto.

Petersburg. W sprawie wydawania kart wstępu, które uprawniają ich posiadaczy jako zaproszonych ekspertów do wstępu na posiedzenia komisji Dumy, doniósł Stołypin Gołowinowi, że karty wstępu, o których mowa, na mocy sankcjonowanego przez cara postanowienia mają być wydawane tylko na podstawie porozumienia między prezydentem ministrów a prezydentem Dumy.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 9 kwietnia 1907.

(Watykan i Rosya. — Książd Montagnini. — Kłopoty Watykańu).

Bawi tutaj przeszło od tygodnia p. Władimirow, szef departamentu dla wyznań obcych w Petersburgu. Jego zjawienie się tutaj, w obecnej chwili, ma na celu doprowadzenie do końca kwestyi rozporządzenia dekretem Stolicy Apostolskiej, ogłoszonym w styczniu b. r. a dotyczącym dodatkowego nabożeństwa w guberniach, gdzie są katolickie białorusini i malarusini, których jest przeszło dwa miliony w guberniach: wileńskiej, mińskiej, wołyńskiej i w Chełmszczyźnie. O tym dekrete papieskim, który ogólnie uznany został jako zbyt pociągły, wydany i to bez dostatecznej rezerwy, iż będzie sumiennie wykonywany i wreszcie bez uprzedzenia zasięgnięcia opinii biskupów interesowanych, pisał już poprzednio. Biurokracja rossyjska, wygotowała też niezwłocznie pół miliona katechizmów i książek z pieśniami religijnymi w języku rossyjskim i białoruskim i zażądała aprobaty dla nich od biskupów. Ci ostatni nie mają nawet na czem się wzorować, bo niema Pisma św. wydanego po rossyjsku i po białorusku, z cenzurą katolicką, więc też i nie wiedzą, jak tę aprobatę, jakiej od nich żądają, mają udzielić. Wobec tego p. Władimirow przybył do Rzymu, aby Watykan wywarł nacisk na biskupów celem niezwłocznego przyjęcia wydawnictw ministerstwa spraw wewnętrznych. Jeden z tych biskupów otrzymał już nawet ostrzeżenie, iż będzie politycznie seigany, je-

śli w krótkim czasie nie wyznaczy duchownego cenzora. Stało się więc to, czego się obawiano: biurokracja rossyjskiej nie idzie weale o religię, ale o cele rusyfikacyjne. Na szczęście, Watykan położył w dekrecie swoim zastrzeżenie, że biskupi w razach wątpliwych winni odnosić się do Stolicy św. i oni też tak uczynili. Ale ile z tego powstanie nowych trudności dla naszych biskupów i wogóle dla religii katolickiej, łatwo zrozumieć można.

O ile wiem, deklaracja ministra Stołykina, jaką złożył w Dumie co do religii katolickiej, wywarła w Watykanie złe wrażenie. Oświadczenie, iż katolicyzm będzie podporządkowany pod religię prawosławną, że przejście z prawosławia do katolicyzmu obstarwane zostanie trudnościami, t. j. pewnymi warunkami(?), że podobne „warunki“ ustanawiane będą przy wykonywaniu kultu, budowaniu kościołów i t. d., nie zapowiada nie dobrego, pomimo, że deklaracja trzymana była tylko w ogólnikach.

W Watykanie przygnębieni są obecnie sprawą księdza Montagniniego, b. sekretarza ex-nuncjatury paryskiej, który okazał się wysoce nieudolnym. Wina tego spada zapewne także i na kardynała sekretarza stanu, Merry del Val, który znów nie poznał się na słabych kwalifikacjach swego agenta. Książd Montagnini, naturalnie, już skończył swoją karierę; jest obecnie w Rzymie, ukrywa się przed okiem ludzkim w Akademii papieskiej. Nie można zwłaszcza darować ks. Montagniniemu, że zapomniał o sobie w Paryżu, na stole, dziennik z zapiskami bardzo poufny i tym sposobem wydał ją na pastwę panu Clémenceau i jego spółnikom.

W tych dniach właśnie jeden z prałatów, dobrze poinformowanych co do spraw Watykańu, publicznie oświadczył, w zamiarze, aby o tem wiadano, że zarówno dyaryusz ks. Montagniniego, jak i jego informacje nadsyłane kardynałowi Merry del Val, wykazują, że nie wiele rozumiał z tego, co się naokoło niego dzieje i dowodzą o mierności dyplomatycznej prałata, nierozumiejącego dobrze życia politycznego, tak, że jego błędy przyspieszyły nawet zerwanie stosunków między Stolicą Apostolską, a rządem francuskim.

Ks. Montagnini spotyka się tutaj wszędzie w sferach katolickich z potępiającą krytyką. Wprawdzie w Watykanie twierdzą, że nie takie były instrukcje, jakich mu udzielano, ale wybór podobnego agenta, tak nie szczęśliwy, nie może nie być przedmiotem krytyki także i dla sekretaryatu stanu.

Ogłoszenie dokumentów ex-nuncjatury przez p. Clémenceau ma dzisiaj na celu stworzenie niezgody, rozdzielenia w obozie katolickim we Francji i jeżeli się to nie uda (co nie jest jeszcze pewnem) — to z pewnością stanie się pomimo fenomenalnej niezręczności niefortunnego prałata rzymskiego.

Z tem wszystkim niewiadomo jeszcze, czy kardynał Merry del Val ustąpi i czy w da-

nym razie zastąpi go kardynał Ferrata, albo jeden z Vanutellich, lub wreszcie może kto inny?

Ze metoda, z jaką prowadzi się kampanię przeciw Watykanowi, jest niżej wszelkiej krytyki, że jest wobec tradycji dyplomatycznych wprost potworną, każdy przyzna. Rząd francuski nie znalazłszy w papierach Montagniniego żadnego spiskowania Watykanu przeciw Republice, pragnął przynajmniej obryząć kuryę, o ile się dało. Świat dyplomatyczny ze swojej strony najlepiej oceni postępowanie, godne socyalistycznych tradycji. Jest jednak w tem wszystkim znaczne obniżenie godności Francji, jej stanowiska, a choćby p. Clémenceau miał niebawem ustąpić, przykre wrażenie pozostanie. D.

Opinia angielska o zjeździe w Kartagenie.

Jeden z pierwszorzędných dzienników angielskich *Pall Mall Gazette* tak komentuje zjazd w Kartagenie na podstawie informacji, zasięgniętych z kompetentnego, jak twierdzi, źródła:

Zjazd nie pozytywnego działać nie może, a jednak jest zdarzeniem wielkiej doniosłości. Uważać go należy niejako za przegręwkę ścisłego zbliżenia. Przymierze angielsko-francuskie nie jest zupełne — czyli, dokładniej rzecz określając, wymaga ugruntowania i dokładniejszej formy, przetożyczyć się musi w stosunek traktatowy, jeśli przyjaźń istotnie ma łączyć i nawzajem wspierać oba narody.

Obecnie tedy wprawiono w ruch te siły Europy, które mogą osiągnięcie wspomnianego celu umożliwić i przyspieszyć. Jest podostatkiem dyplomatów poza Berlinem, a niezawodnie i wśród niemieckiej dyplomacji znajdują się ludzie, którzy chętnie porwitiliby alians trzech lub czterech południowo-zachodnich państw jako najpewniejszą rekojmie pokoju na lat przynajmniej pięćdziesiąt. Inne grupy mocarstw nie mogłyby dalej sięgać w swych zamiarach, jak tylko dążyć do utrzymania owego aliansu w szachu. Tym sposobem powstałaby tak pożądana w interesie pokoju równowaga. Państwa zaś, o których mowa, które miałyby się sprzymierzyć — to Anglia, Francja, Hiszpania i Portugalia.

Pamiętać zaś należy jeszcze, że pewne mocarstwa naturywie szukają dla siebie portów na Morzu Śródziemnem. A jak obecnie sprawy stoją, na półwyspie iberyjskim, dałoby się łatwiej taki port zagarnąć aniżeli na północnych wybrzeżach Afryki. Któryż z poddanych króla Alfonsa nie pragnąłby, aby odżyła dawna wielkość floty hiszpańskiej co siałą postrach na wszystkich morzach świata?

Rzecz jasna, że tak daleko idące plany, jak wspomniany alians, w przeprowadzeniu

muszą napotykać na trudności i to wielkie. Tak np. z ogłoszonych dokumentów Montagniniego — jeśli one są autentyczne — wnosić należy, iż Watykan czynił starania, by króla Alfonsa powstrzymać od podróży do Paryża. Z najmniej więc branej w rachubę strony zagrażało przyjaźni francusko-hiszpańskiej tem większe niebezpieczeństwo, iż w grę weszły motywy religijne. Nie brakło też w samej Hiszpanii zabiegów i to bardzo usilnych, aby niedopuszczyć do ścisłego porozumienia Hiszpanii z Anglią. Agitacye w tym kierunku prowadził hiszpański obóz klerykalny, na szczęście jednak Watykan nie podzielał jego zapatrywań, owszem uznał za właściwe, jak najuprzejmiej zachowywać się wobec Anglii. Jestto zresztą ze strony Watykanu objaw tylko dobrze rozumianej wzajemności, wiadomo bowiem, że niewiele jest rządów, które równie uprzejme i życzliwe zajmowałyby stanowisko wobec Stolicy Apostolskiej, jak rząd angielski.

Tyle *Pall Mall Gazette*.

W Niemczech wywołał głos ten jak najgorsze wrażenie. Nie ujawnia się ono jednak na zewnątrz. W rządowych sferach berlińskich wstrząsają ramionami, wobec tych wywodów. Zawisłość Hiszpanii od Anglii — mówią tam — od dawna przestała być tajemnicą i na zjeździe mogła ta zawisłość być tylko przypieczętowana. Jeśli jednak — wywodzą dalej — istotnie ma powstać unia łacińska, to wątplić należy, czy w Paryżu bardzo uradowano by się, gdyby Anglię obwołano głową tej unii.

Król Wiktor Emanuel w Atenach.

Król włoski przybył do Aten. Donosiły już o tem wiadomości telegraficzne. Obecnie podaje jeszcze prasa zagraniczna bliższe szczegóły przebiegu tych odwiedzin.

Na dworcu kolei żelaznej powitał Wiktora Emanuela król grecki w otoczeniu dworu, gabinetu i tłumów publiczności. Burmistrz Aten przemówił pierwszy, podkreślając z naciskiem węzły ścisłej przyjaźni, łączące oba narody, które przejawiały się najwyraźniej w radości, z jaką powitała Grecja potomka starożytniej dynastji sabaudzkiej na swej ziemi. Mowę zakończył burmistrz wręczeniem adresu, poczem powozy przewiozły obu monarchów do pałacu.

Na ulicach tworzyło wojsko szpaler, a zgromadzona ludność wypełniła szczerze całe miasto, wznosząc okrzyki na cześć Wiktora Emanuela i jego swity.

W głównej hali pałacowej oczekiwała gości królowa grecka z księżniczkami, która nie biorąc udziału w pałdziernikowej wizycie swego małżonka w Rzymie nie znała dotąd osobiście Wiktora Emanuela, a wnet po ceremoniach powitania, złożył monarcha włoski wizyty greckiemu szefowi rządu Theotokisowi,

42)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

XXI.

(Ciąg dalszy).

Romana zerwała gałązkę purpurowego jaśminu hiszpańskiego, wsunęła ją sobie we włosy, otworzyła parasolkę i alejami schodzącymi łagodnym stokiem, skierowała się na wybrzeże morskie.

Biedny Juliusz! Tak mało zawzięta była na niego, że zdecydowała razem z Markiem, iż dostanie order 14 lipca: otwarcie niemal przyznawał, że było to jego marzeniem; taki będzie zadowolony!... Marek obiecał, że mu się wystara o ten order. Ile w tej tajemniczej umowie pomiędzy nimi tkwiło niemoralności i jak obrażające było to sztyderstwo względem jej męża, o tem Romana nie myślała, uważała to jako wynagrodzenie, które, ostatecznie, winną mu było... A on nie będzie się skarżyć na to, to pewna... Musiała zresztą przyznać, że nie był tak nieprzyjemny teraz, jak dawniej. Nie wzruszała ją to jednak zbyt; należała do Marka całkowicie, rozkwiłwiona tęsknotą i nadzieją, namiętnie upojona oczekiwaniem tajemniczych schadzek, które od czasu do czasu odbywały się w ichym domu na via San Severo, skoro udało mu się wymknąć z Paryża od pociągu do pociągu, aby do niej podążyć. Przywoził jej gorączkę, woń i jakby oszołomienie Paryża; w tych dorywczych a niewyzerpanych rozmowach, przerywanych pocałunkami, upajali się coraz więcej swoją miłością.

Dzisiaj był czwartek i będzie miała list od Marka.

W ostatnich czasach, gdy jeszcze w mieście mieszkała, wchodziła ukradkiem, jakby dla zakupna drobiazków, do sklepiku z tandetą gdzieś aż na końcu *strada di Constantinopoli*. Stara kobieta, przekupiona przez Marka, polecona mu przez pewnego znajomego adwokata, a której dopomógł, gdy była zagrożona procesem i więzieniem, dając jej pewną sumę pieniędzy na zapłatę wierzycieli, Marya Giustignani, wręczała Romanie w głębi sklepiku miłosne listy. Z jaką niecierpliwością kryła je pod stanikiem i z jaką odwagą przynosiła do domu te kartki, których istnienia Juliusz nie podejrzewał i które z taką radością przejąłby, jak to czynił z listami przychodzącymi pocztą!... Kilka kopert niezgrabnie zaklepanych przekonało ją o tem; podwójna dla niej przyjemność oszukiwać tego, który ją oszukiwał! *Paste restante*, gdzie byłaby bez wątpienia poznała pod sklepieniem galerji Umberto, nie byłaby jej dała tego uczucia rozkoszy kradzionego szczęścia.

Leżąc na *rocking-chair* na belwederze, patrzyła z zajęciem na różowe żagle rybackie, ślizgające się po lśniącej powierzchni morza, podobnej do zwierciadła z potłuczonych i ruchomych kawałków złota. Cudowny poranek! Zar tego gruntu wulkanicznego, włoska gorączkowa ospałość, wielki obszar ziemi miłości i krwi, której pył nawet zdaje się popiołem niedogaszonym namiętności, wszystko to objęło ją jakby prądem magnetycznym. Przypominała sobie wszystkie miejscowości, po których od czterech miesięcy obwoziła w wygodnym powozie leniwą i obojętną swoją urodę; przechodnie oglądali się za nią, a prości ludzie o błyszczącym spojrzeniu czarnych oczu uśmiechali się do niej. Nie czuła wtedy braku Paryża; cuda przyrody, urok nieba, morza i ziemi czarował jej serce i ciało; jakież to niezrównany kraj, stworzony do miłości! Z jaką rozkoszą pragnęłaby używać z całkowitą swobodą wraz z Markiem, czarów tych ognistych zachodów słońca, tych widoków nie-

zrównanych, gdy morze staje się podobne do ciemnego wina, a Neapol, jak szacowny klejnot wyrzynany z kosei słoniowej, odzwierciedla się w wodzie.

Neapol także dość jej się podobał ze swoim mrowiskiem ludzkim, ze swoimi uliczkami, jak drabiny, z bagnistymi ulicami, które deszcz zmienia w rynsztoki, z żebrakami, krzykliwymi kobietami i snującymi się gromadami dzieci, z rogami ulic zdobnymi w relikwiarze, przy których świece się pała, z okazałymi pogrzebami, — Neapol, ze swymi dzielnicami ubogich, z płotami, na których makaron w długich nitkach zwisa, susząc się na wicherze, z domami, u okien których wiszą różnobarwne łachmany wypranej bielizny, z małymi dorożkami fiakerskimi, ciagnionymi przez szalone konie. Jakież wstępnie budziłoby w niej to wszystko i jak strasznych nudów doznawałaby, gdyby nie miała swojej miłości, która wspaniałością i weselem zabarwiała wszystko to, na co patrzyła!

Gruba załoba, uwalniająca ją od wizyt i pozwalając tylko na poufne zebrania, ograniczała jej stosunki światowe, dając jej możliwość wyboru przyjemności. Ze znaną uprzejmością włoską przyjęto ją wszędzie z otwartymi rękami. Co ją to obchodziło? Była tu tylko tymczasowo. Był to jakby wypoczynek po burzy, która życie im znać, promienna oaza zachwytu. Pomyślała o wrażeniu, pełnem dumy, jakiego dziś doznała, podziwiając w dużem zwierciadle w malowane kwiaty, swoją urodę w całym rozkwicie; zdawało jej się, że nowe siły wpływały w jej całą istotę; wnikały w nią zewsząd, ze spoiętego gruntu, z drzew gestych, z ośniewającego morza. Poddała się wonnej cieplocie, która ją pieściła, przenikając całą jej istotę rozkoszą i przymknęła oczy z upojeniem. Gdy je otworzyła, Marya Giustignani stała przed nią.

Stara, o wstrętnej, odkrytej zmarszczkami twarzy i z wolem u szyi, wyglądała jak czarownica, niby życzliwa a przebiegła. Z nadmiarem ukłonów i wykrzywań, wyciągnęła z zawiniątki stare koronki, pudełka z rzeźbionego brązu, miniaturowe i z haczyko-

watych jej paleców do białych rączek signory przesunęła się niewidzialnie koperta, złożona we dwoje. Szybko, po małym zakupnie i wręczeniu sztuki złota, Romana oddaliła się i pobięła w głąb ogrodu, gdzie w zakątku utworzonym przez wystające skały, odczytała list Marka.

Rysy jej się rozpromieniły; będzie tutaj jutro wieczorem: będzie czekał na nią „u nich“ w małym domku przy ulicy San Severo. Zaczęła się śmiać i klaszcząc w ręce, jak pensyonarka, zanuciła neapolitańską piosenkę:

*Aissera, Nanine, mene sagliete,
Tu saie addo?
Addo...*

Czuła, że w ten pogodny piękny dzień szczęście musiało ją spotkać. Rozradowana wykonała krok tańcu w ciemnej alei, jak cień biały, lekki, którego wdzięk rozjaśnił oblicze starego Beppo, przypatrującego się z wyrozumiałością, opartego na miotle...

Marek tu będzie, jej Marek...

XXIII.

Juliusz, wracając rozpromieniony w porze śniadania, pokazał Romanie poufny list swego dyrektora: rzecz dokonana, miał już order; dekret, przysłany z głównej kancelaryi, miał już być podpisany przez prezydenta. O tej porze, dzienniki paryskie już pewnie zawiadomiły o nominacji. Przyjął powinszowania Romany ze skromnością człowieka, który zna swoją wartość i własnej zasługę przypisuje swoje powodzenie; życie widziane przez szklanekę, w której połyskiwało wyborne wino z Capri, wydawało mu się różowej barwy; dobrał sobie ze smakiem rizotta sporządzonego przez kucharkę Annunziatę, która celowała w przyrządzaniu wykwinnych potraw.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ministrowi dla spraw zagranicznych i prezydentowi Izby.

Wieczorem odbył się obiad galowy, w którym uczestniczyli ministrowie, ciało dyplomatyczne i przedstawiciele władz.

Na treść spodziewanych przemówień oczekiwano w Grecyi i w Rzymie z równą niecierpliwością. Toasty utrzymane były jednak w tonie umiarkowanym, nie przekraczając granic zwyczajnej w takich razach uprzejmości i przyjaźni. Król Jerzy zabrał pierwszy głos, a podziękowawszy za tak serdeczne przyjęcie go w Rzymie, dał wyraz swej radości, że może stwierdzić braterską sympatję, łączącą Włochy z Grecyą.

W podobnym tonie odpowiedział na to Wiktor Emanuel. Zaznaczył on, że słowa króla Jerzego odbijają się przyjaznym echem o Apeniny i podniosł kulturalne znaczenie Grecyi, która była niegdyś kolebką cywilizacji świata.

Z okazji tego spotkania monarchów rozdano obustronnie wiele dekoracji i orderów, Wiktorowi Emanuelowi ofiarowano nadto piękny odlew z słynnego Praxitelowskiego Hermesa.

Bytność króla Włoch w Atenach wzbudziła naturalnie pewien niepokój w Konstantynopolu. Obawiano się tam omawiania sprawy Krety i Albanii na niekorzyść Turcyi.

Prasa turecka nie wspomniała ani słowem o tej wizycie, opinia tamtejszych sfer rządowych uspokoiła się jednak znacznie po bardzo serdecznym i życzliwym przyjęciu ambasadora tureckiego przez Wiktora Emanuela, który złożył na ręce przedstawiciela Turcyi zapewnienia swej przyjaźni i sympatyi dla sultana.

Włoska *Tribuna* ogłosiła równocześnie wywiad korespondenta swego z szefem gabinetu ateńskiego, p. Theotokisem i ministrem spraw zagranicznych, p. Skouzem. Grecya — mówił p. Theotokis — ma tylko jeden cel w Macedonii przed sobą: obronę ludności greckiej przed rozbojem rozbojniczych drużyn bułgarskich. W końcu zapewnił prezydent ministrów o trwałości związków przyjaznych z Włochami, które potępiją agitację albańską w Epirze, zadając tem samem kłam pogłoskom insynuującym zamiar zagarnięcia Albanii przez Włochy.

Poinformowana zazwyczaj dobrze ateńska *Hestia*, stara się również odjąć temu zjazdowi monarchów polityczne jego znaczenie. Grecya nie wymaga niczego — pisze ów wspomniany dziennik — i niczego nie żąda od ościennych mocarstw. Pragnie tylko, aby uznana została rola jej i misya na Wschodzie według przynależnych jej praw i sprawiedliwości ludzkiej. Po za tem unika rząd grecki wszystkiego, co mogłoby wywołać jakiegokolwiek nieporozumienia lub powikłania, zmierzające do zmiany istniejącego stanu rzeczy.

Głos *Hestii* jest — jak widzimy — najlepszą odpowiedzią na daleko idące domysły prasy zagranicznej, która podnosiła już alarm na wieść o wizycie Wiktora Emanuela w Atenach.

KRONIKA.

Lwów, 12 kwietnia.

Kalendarz.

Sobota (13 kwietnia):
Justyna męczennika. — Przemysław. — Ipatya episk.
Wschód słońca o godzinie 4:41 rano, zachód słońca o godzinie 6:09 po południu.

— **Letni rozkład jazdy** na miejskiej kolei elektrycznej rozpoczyna się z dniem 16 b. m. Według tego rozkładu, ruch wozów na tej kolei odbywać się będzie w sposób dotychczasowy, a mianowicie: 1. odjazd pierwszych wozów rano od stacji przy Wałach Hetmańskich w kierunkach „Dworzec-Lyczaków-Park Kilińskiego“, tudzież od stacji przy szkole ludowej im. Maryi Magdaleny w kierunku ulicy 29 Listopada o godzinie 5 minut 45 rano; 2. odjazd pierwszych wozów z końcowych stacji Dworzec-Lyczaków-Park Kilińskiego do śródmieścia (Wały Hetmańskie) i ulicy 29 Listopada (willa Grażyna) do szkoły ludowej im. Maryi Magdaleny o godzinie 6 rano; 3. odjazd ostatnich wozów wieczorem ze stacji przy Wałach Hetmańskich do stacji końcowych „Dworzec-Lyczaków-Park Kilińskiego“ o godzinie 11 wieczorem; 4. odjazd ostatnich wozów dających do dworca kolejowego ze stacji końcowych „Lyczaków i Park Kilińskiego“ o godzinie 10 minut 45 wieczorem; 5. odjazd ostatnich wozów z końcowych stacji „Dworzec-Lyczaków-Park Kilińskiego“ do śródmieścia (Wały Hetmańskie), tudzież z ulicy 29 Listopada (willa Grażyna) do szkoły ludowej im. Maryi Magdaleny o godzinie 11 minut 20 w nocy; 6. odjazd ostatniego wozu od Wałów Hetmańskich wyłącznie tylko do koszar żandarmeryi przy ulicy Kopernika o godzinie 11 minut 45 w nocy; 7. na linii bocznej „Cerkiew św. Piotra i Pawła-ementarz Lyczakowski“ kursować będzie stale jeden wóz od godziny 2 po południu do godziny 7 wieczorem.

«Gazeta Lwowska» z dnia 13 kwietnia 1907.

— **Mieszczanski komitet przedwoborczy** zwołuje zgromadzenie przedwoborcze na dziś, piątek, o godz. 7 wieczorem do sali „Gwiazdy“ przy ul. Franciszkańskiej.

— **Na cześć Aleksandra Michałowskiego** odbędzie się jutro po koncercie w Kole liter. artyst. wspólna wieczerza. Wpisy przyjmuje służący „Kola“; strój wizytowy.

Znakomity wirtuoz wykona na drugim swoim koncercie program zupełnie nowy, złożony z dzieł najwybitniejszych mistrzów obcych i polskich, poczynając od Bacha, Mendelssohna, Schumanna i Rubinsteina, a kończąc na Chopinie, Paderewskim i własnych kompozycjach. Koncert wzbudził w kołach muzycznych naszego miasta ogromne zainteresowanie. Michałowski grał będzie na ślicznym instrumencie Bechsteina, udzielonym mu przez firmę prof. Neuhäuser i spółka.

— **Wycieczka naukowa.** Prof. tutejszego Uniwersytetu dr. Józef Nussbaum wyjechał na kilka tygodni w celu badań naukowych do stacji zoologicznej w Tryeście.

— **Echo napadu na Uniwersytet.** Grono profesorów Politechniki uchwalilo wytoczyć śledztwo dyscyplinarne tym słuchaczom Politechniki Rusinom, którzy dnia 23 stycznia b. r. po napadzie na Uniwersytet byli aresztowani i sprowadzeni na policyę. Rektorat Politechniki wezwał ich obecnie, aby zjawili się, celem przesłuchania u dziekana inżynierii, prof. Kępińskiego.

— **«Polska sztuka stosowana».** Walne zgromadzenie członków Tow. «Polska sztuka stosowana» odbędzie się w niedzielę, dnia 28 b. m., o godz. 5 po południu w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium novum, sala Kopernika nr. 62). W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. pół do 6 po południu.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek, 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety od wtorku, 16 b. m., godziny 5 po południu.

— **Z kolei.** Pomiędzy Żegiestowem a Muszyną-Krynica, na linii Nowy Sącz-Orle, podjęto już napowrót ogólny ruch pociągów.

— **Polskie Tow. gimnastyczne «Sokół IV.»** we Lwowie urządza w niedzielę, dnia 14 b. m., w sali gimnastycznej szkoły męskiej wydziałowej imienia św. Antoniego (ulica Głowińskiego) „wiecór rozmaitości“. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wehód od ulicy Głowińskiego.

— **Wyścigi motorów** odbędą się staniem klubu cyklistów i motorzystów dnia 23 czerwca b. r. na przestrzeni Lwów-Przemysł.

— **Wspólne święcone** w Towarzystwie gimnastycznym „Sokół III“ odbędzie się w sobotę, 13 b. m., o godzinie 8 wieczorem w budynku starej szkoły im. św. Marcina.

— **Znaleziona** w ogrodzie miejskim książkę p. t. „Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych“ złożono w policyi.

— **Szajka złodziejska pod kluczem.** Wczoraj odstawiła policya do więzienia śledczego sądu krajowego karnego aresztowanych onegdaj rzeźmieszków: Karola Cichońskiego, Jana Ulmanna, Eugeniusza Rachwałę, jego matkę Jadwigę i Annę Luksową, a wraz z nimi cały magazyn rozmaitych rzeczy, zakwestyonowanych w mieszkaniu Luksów.

Wśród przedmiotów tych znajdują się: złoty pierścionek męski z gładkim różowym kamieniem, złota podłużna broszka z koralem, męski zegarek złoty „Perfection“, W. D. nr. OS00, duża bransoleta srebrna z serduszkami, 4 srebrne noże, 3 widelec, 2 łyżki i mała chochła, lichtarz z chińskiego srebra, cukiernica z chińskiego srebra wewnątrz złożona, taca z chińskiego srebra z rzeźbą wypukłą, druga taca taka sama prążkowana, garnitur na oliwę i cygara na srebrnej podstawie z lukiem, duża chochła, nóż, widelec, dwie łyżki stołowe, 3 łyżeczki do kawy i 6 łyżeczek deserowych z chińskiego srebra, podstawa z chińskiego srebra wraz z 4 kubkami na jaja i 1 na pieprz, 11 nożyków deserowych w rogowej oprawie i 7 takich samych w oprawie porcelanowej, garnitur toaletowy t. j. lustro, szczotka do sukna, szczoteczka do zębów, szczoteczka do paznokci oprawiona w białą masę celuloidową i w końcu ośm kartek zastawniczych na pierścionki, bransoletki, obrączkę, złotą parę koleżyków z koralami, łańcuszek srebrny i t. d.

Hugona Luksa wypuszczono na razie na wolność aż do dalszego zarządzenia prokuratury Państwa dlatego, iż z powodu przytrzymania obojga Luksów nie miałby się kto zaopiekować ich trojgiem małych dzieci.

— **Straszny wypadek uduszenia się dziecka dymem.** Ewa Samborska, żona dozorczy realności przy ul. Sykstuskiej 1. 17, wydalając się wczoraj po południu do domu, pozostawiła w izbie półczwartą roku liczącego swego syna Michała, śpiącego na łóżku. Pod nieobecność Samborskiej wypadł z popielnika kuchennego węgiel, od którego zapaliła się stojąca koło kuchni drewniana paka, a że pokój, w którym się to stało nie był wielki, więc w krótkim przeciągu czasu zebrało się w nim tyle dymu, iż śpiące dziecko udusiło się.

Po stwierdzeniu śmierci dziecka przez lekarza miejskiego, odstawiono jego zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo lekarskiej.

— **Tajna szulernię** wykryła wczoraj w nocy policya lwowska w młeczarni R. Tennera przy ul. Szpitalnej 1. 17. Właściciel jej pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karno-sądowej.

— **Pokasany przez wściekłego psa.** Fizykat miejski wysłał wczoraj do Krakowa, do zakładu dr. Bujwida, murarza Józefa Wojciechowskiego, którego ubiegłej soboty pokasał we wsi Kulparkowie wściekły pies.

— **Dziki żart.** W realności przy ul. Akademickiej 1. 8 jeden z murarzy pracujących tam przy rekonstrukcyi jednopiętrowego domu, rzucił wczoraj po południu na 9-letniego Władysława Teliczka kawałek cegły, która rozcięła chłopcu skórę na głowie. Rannemu chłopcu udzielono pierwszej pomocy pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Brutalny murarz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

— **Zgubiono:** w pociągu osobowym, zdążającym ze Stanisławowa do Martynowa, złoty zegarek damski, podwójnie kryty z emalią w kwiaty; w drodze z ulicy Dąbrowskiego na plac Maryacki szpilkę brylantową w kształcie podkowy, wartości 400 kor.; w teatrze miejskim złotą broszkę, emaliowaną na czarno; pulares z kwotą 590 kor.

— **Kronika policyjna.** W kawiarni Europejskiej skradziono wczoraj po południu kupałowi p. Wasserowi futro kanguru ze kołnierzem z krymskich baranów.

Za liczne drobne kradzieże, popełniane w hotelu „Orient“, oddano wczoraj do aresztów policyjnych służącego hotelowego Dmytra Semczyszyna.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Franciszek Kocyan, emer. leśniczy, w 80 r. życia; Franciszka z Rutkowskich Lewicka, w 75 r. życia; Maksymilian Kraus, malarz, w 55 r. życia; Marya Buczyńska, żona malarza, w 32 r. życia; w Ponikwie koło Brodów Olga z Kownackich hr. Borkowska, w 83 r. życia; w Moskwie dr. Jerzy Gabryczewski, doцент prywatny tamtejszego Uniwersytetu i dyrektor instytutu bakteriologicznego, w 47 r. życia.

— **Przedstawienie humorystyczno-fantastyczne** na koloniję letnią dla dzieci w Rymanowie urządza dnia 21 b. m. o godzinie 4:30 po południu gromadka dzieci pod kierunkiem p. Franciszka Barańskiego w sali „Sokoła“.

— **Z Filharmonii.** W poniedziałek, 15 b. m. odbędzie się koncert barytona Em. Stegera. Za bilety zakupione na koncerty Slezaka i Schmedesa zwraca kasa Filharmonii pieniądze do 15 b. m. włącznie, ewentualnie można je mieć na koncert Stegera.

— **Rozprawa prasowa** o występki czei, wytoczona przez p. Wacława Kosturskiego z Jarosławia przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu *Tygodnika jarosławskiego* Leonowi Marglowi, zakończyła się — jak donoszą z Krakowa — uwolnieniem oskarżonego. Rozprawa toczyła się w Krakowie dlatego, że *Tygodnik jarosławski* tam się drukuje.

— **Śmiertelny wypadek.** Z Krakowa donoszą: W realności przy ul. Biskupiej 1. 11 wypadł wczoraj z okna I. piętra 6-letni syn listonosza, Mieczysław Iwański. Skutek upadku był straszny: dziecko doznało złamania podstawy czaszki, mózg wyprysnął na bruk i wypłynęło jedno oko. Chłopca przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie niebawem zmarł.

— **Zamach samobójczy.** We środę po południu usiłował w Krakowie odebrać sobie życie 43-letni właściciel składu węgla, Michał Matla, zażywszy znaczniejszą dawkę rozczynu kwasu siarkowego. W stanie bardzo groźnym odwieziono desperata do szpitala św. Łazarza. Przyczyna samobójstwa nieznaną.

— **Insygnia arcybiskupie** po ś. p. ks. arcybiskupie Stablewskim, jak donosi *Dziennik Berliński*, wystawione zostały na sprzedaż na wystawie złotnika i jubilera Wilhelma Fischera w Berlinie (Oranienstr. 143).

Ogólna wartość tych kosztowności dochodzi 12.000 mk.

Należałoby się spodziewać — pisze *Dziennik Poznański* — że cenne te pamiątki znajdą się tam, gdzie się ostatecznie znaleźć powinny.

Są one własnością kościoła św. Floryana w Jeżycach; rodzina niemi nie rozporządza.

— **Eksplozja bomby dynamitowej.** Z Borna morawskiego donoszą: W miejscowości Ivancze (Elbenschütz) do domu Teodora Mrhy rzucono bombę dynamitową, od wybuchu której wyleciało 50 szyb. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Sprawy nie wykryto. Ponieważ dom Mrhy leży naprzeciw domu burmistrza Ivancze, Kocięgo, sądzą, że szło tu o akt zemsty przeciw burmistrzowi.

— **Nowa polska ulica w Wiedniu.** Rada miasta Wiednia uchwaliła na jednym z ostatnich posiedzeń nazwać nową ulicę na Währingu (w 18 dzielnicy) ulicą Duninów-Borkowskich.

Zrobiono to dla pamięci Stanisława hr. Dunin-Borkowskiego († 1850), znanego bibliofila, geologa i mineraloga, ofiarodawcy cennego księgozbioru dla Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie. Uczony ten zamieszkiwał w pierwszej połowie zeszłego wieku w Wiedniu, gdzie po śmierci żony swej Rozalii z hr. Michałowskich († 1823), darował willę i duży ogród z odpowiednim kapitałem na ochronkę pod opieką Sióstr Miłosierdzia. Przy regulacyi Währingu, nowa ulica wypadła właśnie przez ten ogród i dano jej, w pamięć tego zapisu, polskie miano. Stało się to także do pewnego stopnia dla pamięci ś. p. Leszka Dunin-Borkowskiego, który odgrywał tak wybitną rolę w pierwszym austriackim parlamencie.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Z Badenu pod Wiedniem donoszą: Onegdaj w nocy na stacji Pfaffstaetten zginął pod kołami pociągu dr. August Greussing, lekarz przyboczny księcia Parmy. Sądzą, że zaspał stację Wiener Neustadt, dr. Greussing o godz. 10 wieczorem, w chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez stację Pfaffstaetten, otworzył drzwi przedziału i wyskoczył tak nieszczęśliwie, że padł pod koła wagonu, które go literalnie przecięły na pół. W torbie podróżnej zmarłego lekarza znaleziono książeczkę kasy oszczędności na 2200 kor. i legitymację.

— **«Polskaja Korespondencija».** Na wzór podobnych wydawnictw zagranicznych powstanie w Warszawie wydawnictwo pod powyższym tytułem. Będzie to zbiór wiadomości z prasy polskiej, przeznaczonych dla redakcyi dzienników rosyjskich, dla ich dokładnego informowania.

— **Znany poeta** p. Kazimierz Laskowski (*EU*) został — jak donoszą z Warszawy — pociągnięty do odpowiedzialności przez warszawski komitet spraw prasowych, który zarzuca mu napisanie powieści „Brauning“, której bohater, Amerykanin, pod wpływem miłości ku rewolucjonistce, popełnia zamach polityczny w Warszawie. Poetę pozostawiono na wolności za kaucyą.

— **Kongres kobiecy** pod hasłem imienia Elizy Orzeszkowej odbędzie się w Warszawie w czerwcu b. r. W zebraniu, urządzone z tej racyi w warszawskiej Filharmonii, wzięło udział około 250 kobiet, które pod przewodnictwem dr. Tomaszewicz-Dobroskiej omawiały plan i szczegóły kongresu.

— **Napad na dwór.** W d. 4 b. m., banda rabusiów, jak donosi *Ziemia Lubelska*, dokonała napadu na p. Pawła Rolanda w Żabiej-Woli, w pow. lubelskim. P. Roland wrócił z Lublina z pewną kwotą pieniędzy, z których większą część wyczył ekonomowi dla dokonania wypłaty. Ledwie się ściemniło, rabusie w liczbie 14 wtargnęli do dworu. Ubezważdzeni przedewszystkiem w oficyjne, pod groźbą rewolwerów ekonomia i pozostała jeszcze przy wypłacie służbę, odebrali nierozdane jeszcze pieniądze, zebranych służących zamknęli, a pozostawili kilku na straży, reszta udała się do domu p. Rolanda. Tu złapali służącą noszącą właśnie kolację i trzymającą służącą przed sobą wtargnęli do pokoju, w którym z rodziną znajdował się p. R. Ten usłysawszy szamotaninę się ze służącą, sięgnął po rewolwer, lecz w tej chwili padł strzał, który ugodził p. R. w rękę, uniemożliwiając mu użycie rewolweru. Jeden z bandytów jeszcze raz zmierzył do p. R., lecz rewolwer, rzeź dziwna w brauningu, nie wypalił. Bandyci przystąpili do szczegółowej rewizyi osobistej i zabrali co było do zabrania. W trakcie rewizyi służącemu, trzymanemu przez bandytów, udało się wyrwać i przez ciemne pokoje i kurytarze zbiedz na górę, przyczem zdążył zabrać z jednego z pokojów broń, jaka się tam znajdowała. Miał on zamiar z góry strzelać do wychodzących bandytów. Przewidzieli widocznie ten zamiar bandyci, a bojąc się isć po schodach na górę, gdzie rzeczywiście służący mógł ich powystrelać, postanowili w inny sposób od grożącego niebezpieczeństwa się uchronić. Zmusili więc rannego p. R. i ekonomia do wyprowadzenia ich na dziedzińce. Wybieg bandytom udało się. Służący z góry widział wychodzących, nie mógł jednak strzelać, gdyż bał się w tłumie wychodzących trafić p. R. i ekonomia.

Kronika prowincjonalna.

§ W Brodach na stacji kolejowej wybuchł onegdaj w południe pożar, ofiarą którego padły dwa dachy z magazynów i jeden wagon.

§ Zatrucie sporyszem. W gminie Opacie — jak donoszą nam z Drohobycza — sprawdził onegdaj lekarz powiatowy cztery wypadki zatrucia sporyszem, spowodowanego spożyciem chleba z żyta, zanieczyszczonego sporyszem. Dwoje chorych już zmarło.

Kronika zagraniczna.

* Strejk powszechny we Francyi. Zorganizowani robotnicy piekarscy w Marsylii oświadczyli się za strejkim generalnym.

* Serum przeciw dysenterii. Na onegdajszym posiedzeniu Akademii paryskiej, poświęconem kwestjom medycyny, przedstawili profesorowie Uniwersytetu Vaillard i Dopfer, nowy, wynaleziony przez nich środek do zwalczania dysenterii. Próby, przedsięwzięte z nowym środkiem leczniczym, dały wynik bardzo pomyślny, bo na 243 wypadków, w których zastosowano serum, zmarło tylko 10 osób.

* O ogromnych powodziach donoszą z rozmaitych stron Serbii. Woda zalała znaczne bardzo przestrzenie, wiele wsi jest zupełnie zniszczonych. Do zagrożonych okolic wysłano wojsko. Dotąd nie było ofiar w ludziach.

* Katastrofa na morzu. Z Dowru donoszą: Dwa angielskie kontrtorpedowce najechały na siebie w kanale i oba odniosły uszkodzenia.

* Niezwykłe poświęcenie się. Na klinice nowojorskiej przybyła z początkiem marca b. r. niejaka pani Anderson, cierpiąca na ciężką niedokrewność. Zaledwie ją złożono do łóżka, osłabła tak dalece, że lekarze żadnymi środkami nie zdołali wzmożyć czynności jej serca i życie jej mogło tylko uratować wstrzyknięcie krwi z innego zdrowego człowieka. Lecz za żadne pieniądze nie znalazł się nikt, któryby zechciał swą krew ofiarować. Wtedy mąż chorej postanowił się poświęcić. Zachloroformowano go, otworzono jedną z jego arterij i wstrzyknięto 2 1/4 litra jego krwi w żyły pani Anderson. Operacja udała się całkowicie i chora poczęła dawać oznaki życia, małżonek zaś był ogromnie uradowany, gdy po przebudzeniu się mógł z żoną rozmawiać. Skoro tylko odzyska napowrót straconą ilość krwi, podda się — dla zdrowia swej małżonki — jeszcze raz tej operacji.

Wielkie liczby.

(K) W świeżo wydanej swej książce p. n. „Ferye matematyczne“ podał niemiecki matematyk dr. H. Schubert między innymi szereg zdumiewających istotnie przykładów, do jak olbrzymich cyfr dojść można w świecie najpowszedniejszych zresztą zjawisk.

Autor przypomina przedewszystkiem, że człowiek poczynił operować wielkimi liczbami dopiero na pewnym stopniu cywilizacji. W głębi Australii i w głębi Ameryki Południowej istnieją dotąd ludy, które nie sięgają w liczeniu poza sześć i wyższych liczb nie umieją wyrazić nawet przez opisanie. Naród Bołokudów jest jeszcze bardziej tępy w tym kierunku, zna bowiem tylko pojęcia „jeden“ i „wiele“.

Także ludy europejskie nie wychodziły niegdyś w liczeniu poza pewne granice. Tak n. p. określenia „milion“ użyto po raz pierwszy dopiero w r. 1362, a w powszechnym użyciu weszło ono znacznie później. Niemiecki matematyk z w. XVI. Adam Riese nie zna jeszcze „milionu“, tylko opisuje go przez „tysiąc razy tysiąc“. „Miliard“, jako określenie tysiąca milionów jest nabytkiem XIX. w. W astronomii, zmuszonej działać olbrzymimi liczbami, również dopiero w w. z. zaczęto nazywać milion milionów bilionem, milion bilionów trylionem i t. d. Już trylion graficznie przedstawia się wcale okazałe, wlokąc za sobą w ogonie 18 zer; kwadrylion ma ich już 24, kwintylion 30 i t. d.

Z ludów starożytnych lubowali się jedynie Indianie w wielkich liczbach i tylko oni też doszli do ich poznania. Dzisiejszy matematyk, zastanawiając się nad najprostszymi pozornie kombinacjami, dochodzi do wyników, które cyfrowo przedstawione, muszą wywołać zdumienie.

Wiadomo n. p., że przy grze zwanej *skat*, ulubionej w Niemczech, rozdziela się 32 kart pomiędzy trzy osoby w ten sposób, iż każda z nich dostaje po 10 kart, 2 karty zaś odkłada się. Owóż nasuwa się pytanie, w ilu kombinacjach można rozdać tych 32 kart. Obliczenie wykazuje, że kombinacji takich jest 2.753 bilionów 264.408 milionów 504.640.

Aby należycie przedstawić znaczenie tej cyfry, dodaje dr. Schubert następujące wyjaśnienie: Gdyby cała żyjąca ludzkość nie miała nie lepszego do roboty, jak dniem i nocą grać w *skata* i to w taki sposób, że ciągle grałyby tylko po trzy osoby i gra nigdy nie trwałaby dłużej, jak pięć minut, to trzeba by 52 do 53 lat, by wyczerpać całe owe mnóstwo kombinacji. Gdyby zaś jedynie mieszkańcy Altenburgen, wynalazcy gry w *skata*, podjęli się podobnego zadania, aby mu sprostać, musieliby „pracować“ przez pięć do sześciu tysięcy lat.

Zamówienie więc Niemców w *skacie* i przysłówowa cierpliwość niemiecka znalazły dzięki p. Schubertowi nowe pole do popisu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert p. Mary Boyer. — „Don Pasquale“ J. Donizettiego).

Środowy koncert w sali Filharmonii przypominał nam zeszłoroczne niezwykle sukcesy w operze, odnoszone przez pannę Mary Boyer. Francuska śpiewaczka dała już wówczas dowody niepospolitego uzdolnienia, przedstawiając cały szereg przepysznych postaci od Małgorzaty począwszy, a kończąc na Carmenie. Muzykalny

Lwów był oczarowany, a krytyka w pełnych entuzjazmu sprawozdaniach oceniła należycie wielką artystkę.

Panna Boyer zasługuje słusznie na miano wielkiej śpiewaczki. Dźwięcznym i niezmiernie rozległym swym głosem włada ogromnie uniejętnie, a artystyczną duszą odsłania w każdej choćby najdrobniejszej frazie, podanej wytwornie i z precyzją.

We środe odżyła w pamięci słuchaczy jedna z najpiękniejszych kreacji panny Boyer, a mianowicie Manon. Artystka odśpiewała przedślicznie kilka aryj z massenetowskiego arcydzieła, wywołując wśród publiczności entuzjazm od pierwszej chwili. Już te trzy wyjątki starczyłyby mogły do wynusowania długiej nici zachwyty. Prócz „Manon“, słyszeliśmy kilka pieśni francuskich i niemieckich Schumanna i Schuberta (śpiewanych po francusku), większą arję z „Potępienia Fausta“ Berlioz’a i massenetowskiej „Thais“. Wogóle śpiew panny Boyer jest doskonałym wzorem odtwórczej sztuki. Tymczasem na licznie zapełnionej sali zaledwie kilka śpiewaczek zauważyliśmy. Widocznie artystki lwowskie są tak pewne siebie i swój sztuki, że dalszych studyów już nie potrzebują. A szkoda! Śpiewałyby niezawodnie lepiej!

Obok p. Boyer produkował się jeszcze utalentowany skrzypek p. Szwarcensztajn. I tym razem młody artysta grał równie pięknie i efektownie. Najlepiej, zdaniem moim, grał Svendsena „Romans“ (w części środkowej tempo powinno być szybsze, więcej nerwowe, namiętne), oraz „Capriccio“ Böhma. Artystę nagradzano oklaskami serdecznymi i zmuszano w ten sposób do naddatków. Część oklasków przypadała też w udziale pannie Przybyłowskiej za subtelny, wytworny akompaniament. Piękne kwiaty złożono pannie Boyer.

W operze tymczasem wznowiono „Don Pasquale“, komijną operę Donizettiego, niegraną we Lwowie od lat kilkunastu. Na razie notujemy sukces zupełny p. Ribery w przygotowaniu i prowadzeniu całości. Dużo pola do popisu znaleźli w „Don Pasquale“ śpiewacy. Umicjętnie skorzystali z tego pp.: Bohuss (Norina), Ludwig (Malatesta), Paszkowski (Pasquale) i Dianni (Ernest).

D. Baranowski.

Nowe książki. Ruchliwa, ciągle na polu wydawniczym czynna księgarnia H. Altenberga wydała następujące nowości:

Feliks Brodowski: „Drzewa“. Część I. nowela: „Drzewa“, „Czyżż ona była?“, „Obok zaułka“, „Paluchowice“, „Hieronim Rudder“. — Część II. Myśli: „Imiennik“, „Powieści Waleryi Merrené“, „Człowiek z nizin“, „Przeoczenia“, „Jubileusz marzenia“, „Śród przyczyn i skutków“, „Myśli pytające“, „W surowej szkole“.

„Jak chłopi polscy walczyli o wolność“ I. Spisek Gorzkowskiego (1796) II. Książę Piotr Ściegenny.

K. Kautsky. Kwestya rolna. Tom II. Nietzsche „Jutrzenka“. Myśli o przesądach moralnych, przekład Stanisława Wyrzykowskiego. Jest to tom VII. polskiej edycji dzieł Fryderyka Nietzschego.

Johannes Schlaf: „Wiosna“ w przekładzie Stanisława Przybyszewskiego.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie wydała:

„Gromnice“ powieść Maryi Zabojeckiej. „Płomyk“ powieść Eugenii Zmijewskiej.

„Przewodnik Polsko-Angielski“ i słownik polsko-angielski, ułożony przez Modesta Maryańskiego. Dziełko to oddać może nieocenione usługi wychodzącemu polskimi i przybyszom do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i Kanady, ułatwiając im stawianie pierwszych kroków w kraju obcym i naukę języka angielskiego. Autor podaje wymowę i brzmienie każdego wyrazu angielskiego wedle metody fonetycznej, z dołączeniem niektórych uwag, rad i wskazówek.

Nakładem „Salonu Malarzy Polskich“ w Krakowie ukazało się przedśliczne wydawnictwo. Jest to „Zatruta Studnia“ z przepysznyimi malowidłami Jacka Malezewskiego i pięknym tekstem Lucjana Rydla.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po drugi „Dama od Maksyma“.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Królowa Tatr“.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Don Pasquale“.

W niedzielę, o godz. pół 4 po południu, po raz trzeci „Słoneczna pieśń“.

W niedzielę, o godzinie pół do 7 wieczorem po raz szósty na powszechnie życzenie: „Stara baśń“, opera w 4 aktach Władysława Żeleńskiego, ostatni występ Aleksandra Bandrowskiego.

W poniedziałek, po raz trzeci „Dama od Maksyma“.

Rada miasta Lwowa.

(Podziękowanie komitetu jubileuszu Elizy Orzeszkowej w Warszawie. — Telefon w „Przytulisku Brata Alberta“. — Miejski zakład pogrzebowy. — Losowanie posagów. — Subwenye. — Drobnie sprawy. — Legaty).

Po otwarciu wczorajszego posiedzenia przez prezydenta miasta p. Michałskiego, odczytał sekretarz Rady, radca magistratu p. Zawistowski następujące pismo, nadesłane pod adresem Rady miejskiej z Warszawy od komitetu jubileuszowego ku uczczeniu 40-letniej działalności Elizy Orzeszkowej:

„Do Prześwietnej Rady miejskiej we Lwowie. W miesiącu zeszłym r. b. z polecenia pp. Lilien i Sokal otrzymaliśmy 2000 koron. Obecnie dowiedziawszy się, że sunę powyższą wysłała Rada m. Lwowa z przeznaczeniem na powstać mający instytut pedagogiczny im. Elizy Orzeszkowej w Warszawie, komitet jubileuszowy przesyła Prześwietnej Radzie m. Lwowa za tak hojną ofiarę wyrazy rzetelnej wdzięczności i najbłębsze podziękowanie. Z poważaniem, za przewodniczącą: A. Tomaszewicz-Dobrzańska, członek komitetu sekretarz Antoni Pilecki“.

Z kolei zabrał głos r. Lewicki i zwrócił się do prezydium miasta z prośbą o urządzenie w „Przytulisku Brata Alberta“ przy ul. Kleparowskiej telefonicznego połączenia z miastem, tudzież o zwołanie komisji, mającej na celu założenie miejskiego zakładu pogrzebowego.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada dokonać w dniu 18 b. m. losowania trzech posagów po 300 koron z fundacji im. Arcekskiej Gizeli, poczem udzieliła subwenyji: komitetowi wystawy przyrodniczo-lekarskiej we Lwowie w kwocie 2000 koron, a Towarzystwu śpiewackiemu „Lutnia“ 2100 koron.

W dalszym ciągu posiedzenia postanowiono: zakupić dla miejskiej straży ogniowej drabiny wysuwalne za kwotę 8500 koron; zasklepić potok t. zw. „Dzikie row“, biegnący równoległe do ulicy Pełczyńskiej kosztem 31.000 koron; przyjąć legat b. radnego s. p. Najsarka w kwocie około 20.000 koron na Zakład im. św. Łazarza i legat s. p. Teofili Łukomskiej w kwocie 2000 kor. na ochronki miejskie.

Następnie rozwinęła się dłuższa i niezwykłe ożywiona dyskusja nad sprawą budowy wodociągu na Pasiakach halajskich kosztem 85.000 koron. Ostatecznie w głosowaniu uchwalono sprawę tę odroczyć i nawiązać rokowania z dyrekcją kolei państwowych, czyby ze względu na mający powstać na Łyczakowie dworzec kolejowy nie była skłonna ponieść części kosztów budowy tego wodociągu.

W końcu w myśl referatu r. Włodzimierskiego uchwaliła Rada wynajmować chłodzarnie w rzeźni miejskiej tylko rzeźnikom, którzy biją bydło w rzeźni i tym handlarzom, którzy kupują mięso za pośrednictwem miejskiego biura pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa, oraz poczynić starania, aby wojskowość za pewną dopłatą doprowadziła wodę dobrostańską do szkoły kadeckiej.

Na tem z powodu braku kompletu zamknął prezydent miasta p. Michałski posiedzenie.

Z WYCIECZKI SYCYLIJSKIEJ.

Messina, w marcu 1907.

„Sycylia to perła, co spadła z nieba do Morza Śródziemnego i świeci tam, jako gwiazda!“ To też nie dziw, że wyspa ta wywołuje w imaginacji ludzkiej czarujące obrazy fantastyczne.

Starożytni Grecy, którzy tak się znali na pięknie i tak go wszędzie szukali, pierwsi poznali się na wysokiej wartości Sycylii i już w ósmym wieku przed Chrystusem zaczęli tam zakładać swoje kolonie. Nie kierowali się jednak przy tem samym idealizmem, lecz umieli upatrywać także sprytnie korzyści materialne i osiedlali się w punktach, najbardziej dla handlu dogodnych.

W ich ślady wnet poszli Kartagińczycy, którzy jako semici wyłącznie względami na korzyści materialne się kierowali i tak rozpoczęła się zaraz zawzięta walka między tymi dwoma narodami o panowanie na trójkątnej wyspie, którą Grecy dla jej kształtu geometrycznego nazywali Trinakrią. — Jakoż wyspa ta dla swoich niezwykłych zalet przyrodzonych była przez całe długie wieki przedmiotem nieustannych krwawych walk narodów zabobnych, którzy pragnęli przysiąć w jej posiadanie. Nie tu miejsce, aby o tych walkach, choćby pobieżnie wspominać, ale dzisiejszy turysta, zwiedzający Sycylię widzi najdokładniej ślady rozmaitych, zupełnie odrębnych epok i to, co stworzyła cywilizacja tych narodów, które po kolei władały tym krajem. — A więc widzi się najprzód ślady

kultury greckiej, potem rzymskiej, następnie saraceńskiej, dalej normandzkiej, później wpływy renesansu, a w końcu wszechwładny barok w epoce rządów burbońskich. — Ale ci, co się wybierają zwiedzać Sycylię, szukają tam przedewszystkiem piękności natury, bo pod względem sztuki Włochy południowe w ogóle, a tak samo Sycylia nie mogą się nawet mierzyć z Włochami środkowymi.

Turyści zwykle jadą do Sycylii z Neapolu drogą morską do Palermo i zaczynają zwiedzanie wyspy od jej miasta stołecznego.

Ja obrałem sobie inną drogę. Raz dla tego, że morze nie wydawało mi się z kołosem lutego dość spokojnym, a wtóre dla tego, że postanowiłem sobie rozpocząć wędrówkę po Sycylii od tego punktu, który jest najefekowniejszym, od przecznej Taorminy, co do której ustalone jest zdanie, że jest „najpiękniejszą miejscowością w całej Sycylii“.

Jazda kolejowa z Neapolu jest nieco utrudniająca, bo jedyny pociąg pospieszny wychodzi z Neapolu do północy, a dopiero w południe dochodzi do cieśniny messyńskiej; a kto się nie zaopatrzy w żywność, musi o głodzie całą podróż odbyć, bo po drodze nie dostać nie można.

Za to nasycić można dowoli wzrok przepięknymi widokami. Jedzie się godzinami wzdłuż lasów cytrynowych i pomarańczowych i kaktusów kwitnących, wzdłuż wybrzeża morskiego z jednej, a urwistych i malowniczych gór z drugiej strony, jest więc dla oka i dla duszy pokarm tak obfity, że się o jedzeniu chętnie zapomina.

W południe przybywa pociąg do stacji Villa S. Giovanni na brzegu kalabryjskim, z kąd jest najkrótsza przeprawa przez cieśninę morską do Messyny, leżącej na północno-wschodnim wybrzeżu Sycylii. Przeprawa ta z Włoch do Sycylii jest bardzo malownicza i zajmująca.

Pociąg wjeżdża na statek trajektowy, który go w pół godziny przewozi na brzeg Sycylii; widoki w jedną i drugą stronę przepiękne. Jazda półgodzinna równiutka i spokojna, nie czyhają tu na podróżującego żadne z mitologii greckiej potwory morskie: Scylla i Charybdis, których dzisiejsza nawigacja już się nie obawia, bo urządziła sobie przejazd w miejscu zupełnie dla żeglugi bezpiecznym, omijając owe w starożytności tak groźne wiry morskie. Stało się więc na ładzie sycylijskim! Jakiś dziwny urok wywierają na człowieka to przeświadczenie, że się już znajduje na tej klasycznej wyspie, o której się tyle czytało i uczyło w latach chłopców. Formalna gorączka radosna ogarnia, kiedy się już minęło cieśninę messyńską i kiedy się zdąży na południe, wzdłuż przepięknych brzegów morza jońskiego.

Jazda na brzegu sycylijskim niedługa, — w dobrą godzinę staje pociąg pospieszny na stacji Taormina-Giardini.

Tuż nad stacją wznosi się stroma, urwista skała, na której szczycie stoi rozległy budynek z widocznym już ze stacji napisem „Albergo di S. Domenico“. — Gdyby się było ptakiem, można by więc w jednej chwili wlecieć do owej upragnionej i oczekiwanej Taorminy, ale ludzie dostają się tam serpentyną w skale wykutą, pięciokilometrową, co wymaga sporo czasu. Droga jest jednak tak znakomicie zbudowana, że prawie ciągle mogą konie biec z kłusem w górę. — Wznosząc się tak w górę po tej serpentynie, przypomniałem sobie żywo odbyty przed kilku miesiącami, w ten sam sposób, drogą z Cattaro do Cetynii, tyłek, że tamta trwała godzin siedm, a ta niespełna godzinę.

Miasteczko Taormina, starodawna osada grecka Taormenion, liczy tylko 4.000 mieszkańców i ma właściwie tylko jedną długą ulicę, wzdłuż której umieszczone są hotele dla podejmowania turystów. Wszystkie dawne pałacyki, a nawet zniszczony obszerny klasztor dominikański, poprzrabiono na hotele, bo Taormina tylko z forestierów żyje. A mają te domy gościnne charakterystyczne nazwy greczyjące, jak n. p. Naumachia, Timéo i t. p., co podnosi właściwy nastrój.

Do Taorminy nie przyjeżdża się, aby odbyć, jak gdzieindziej, pensum archeologiczne, bo „teatr grecki“ w Taorminie nie jest pierwszorzędnym, a w miesiącinie zresztą nie ciekawego niema; ale za to ma się w szezycie tego zapadłego greckiego teatru „najpiękniejszy widok w całym Włoszech!“ I to właśnie sprowadza tu mnogie zastępy turystów z całej Europy i Ameryki. Najpiękniejszy jest widok o wschodzie słońca na morze i na Etnę. Można go wprawdzie w niektórych hotelach wygodnie z łóżka przez okno obserwować, ale bardziej stylowem jest obserwować to czarujące widowisko ze szczytu starożytnego teatru greckiego. To też zaowiedziałem dozorem teatru, że nazajutrz jeszcze przed świtem przybędę, prosząc go, aby mi bramę weznie otworzył, naturalnie za odpowiednim wynagrodzeniem, gdyż normalnie wstęp do teatru greckiego dopiero od godziny ósmej jest dozwolony.

Jeszcze był zmrok, kiedy przybył do Teatro greco, a dozorca także się stawił na czas, t. j. przed wschodem słońca, wszak to

jego zarobek uboczny, którego zapewne tak jest spragniony, jak turysta widoku wschodzącego słońca i budzącej się ze snu mrocznego Etny.

Niepodobna prozą opisać tego eudownego widowiska natury, które niegdyś natelnego poetę Augusta Platena do znanego entuzjastycznego dytyrambu.

Poranek był wyjątkowy, a więc i widok wyjątkowy. Dzień poprzód bowiem Etna pokryła się świeżym śniegiem, to też oświecona teraz promieniami słońca, które z wolna wynurzało się z nurtów morza jońskiego, jaśniała ta góra olbrzymia w całym swym majestacie i uroku. A urok to groźny dlatego, że Etna ciągle się dymi, jakby ciągle przypominała, jaka straszna i niszcząca może się w jej łonie potęga. Etna ma przeszło 3.300 m. wysokości, ale nie wydaje się z tego punktu oglądana tak wysoka, bo jest ogromnie rozłożysta. Trzeba się od tego olbrzyma bardziej oddalić, aby jego wielkość należycie ocenić; n. p. patrzeć na Etnę ze Syrakuz, albo z Catanii. Tak samo Mont Blanc, zdaleka obserwowany, olbrzymicje i w Genewie wydaje się bardziej imponującym swą wysokością, niż w pobliskim Chamoni.

Turyści dzielą się w Taorminie na dwie kategorie. Jedni przyjeżdżają tu, aby zobaczyć Etnę przy zachodzie i wschodzie słońca, bo wtedy jest najefektowniejsza i to im wystarcza; inni zaś urządzają tu sobie dłuższą idyllę, zwłaszcza malarską, którym się tu niewyczerpane nastrożają tematy do krajobrazów górskich i morskich. Językiem „towarzystw” w Taorminie jest język angielski; we wszystkich hotelach i sklepikach służba po angielsku musi mówić, bo pieniądź angielski tu dominuje wszechwładnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Teofil Gerstmann.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 10 kwietnia.

Dyskont prywatny w Londynie z każdym dniem spada. Jestto rzecz nadzwyczaj charakterystyczna w obecnych czasach zażegnanych wprawdzie przesilenia, niemniej jednak niepewnej jeszcze sytuacji. Ze złota, przeznaczonego dla Nowego Jorku, wpłynęło tymi dniami do Banku londyńskiego w sztabach 900.000 funtów szterlingów złota (około 23 mil. koron). Odbiło się to na targu berlińskim i jego prywatnej stopie dyskontowej w sposób taki, że i tam również dyskont prywatny spada. Targ wiedeński, mimo to obawia się — i całkiem słusznie — że Bank Rzeszy wobec systematycznej zniżki prywatnego dyskontu, gotów znowu pomyśleć o reeskontowaniu bonów skarbowych na giełdzie. Łatwość otrzymywania gotówki jest obecnie międzynarodowym zjawiskiem, gdyż nawet z takiego miejsca przesilenia jak Nowy Jork, donoszą o potaniu gotówki. Fakt ten oddział na targ pieniężny wiedeński prawie decydująco, tak dalece, iż banki, po długim dość czasie stagnacji, poczęły znowu ofiarować gotówkę do dyspozycji. Wynikiem tego stanu — była zwykła rent austriackich. Czy chwiliwa ta łatwość w użytkowaniu gotówki jest rezultatem ustalonym przesilenia, czy też jedynie bodźcem do spekulacji — rozstrzygnie o tem niedaleka przyszłość.

Z Londynu donoszą, że jeden z pierwszych banków tamtejszych uzyskał około 2 milionów funtów szterlingów dyskontów angielskich. Oczekiwać z tem należałoby zniżenia wskutek tego angielskiej raty bankowej.

I rzeczywiście, prawdopodobnie jest że Bank angielski zniży swoją stopę dyskontu z 5 na 4 i pół proc. Prywatny dyskont coraz bardziej tam spada, notując obecnie zaledwie 3 1/2 proc., co wpłynęło o tyle na Berlin, że między ratą bankową a prywatnym dyskontem istnieje tam już zaledwie 1 1/4 proc. różnicy. Cena waluty coraz bardziej się polepsza. Na targu wiedeńskim kursa obcych wksli dość znacznie potaniały, odnosi się to również do deportów. Berlińscy wiele dyskontery, poczęli znowu czynić liczne zakupy dyskontów, gdy natomiast podaż długoterminowych wksli znacznie spadła. Obecnie prywatny dyskont operuje tam w granicach 4 3/4 pre. Zwykła, codzienna, do obrotu potrzebna gotówka ofiarowana nawet była po 4 a nawet po 3 1/2 pre. I w takich nawet warunkach nie była przyjmowana, gdyż spekulacja cofnęła się na całej linii.

W obec tych stosunków interesującym jest sprawozdanie ze stanu produkcji złota w Transvaalu. W maju wyprodukowano tam 520.163 uncji wartości 2.209.510 funtów szterlingów, czyli przeszło 56 milionów koron.

OSTATNIA POCZTA.

— Nowy ambasador francuski u Najw. Dworu p. Crozier przybył d. 11 b. m. z Paryża do Wiednia, by objąć swój posterunek.

— Komisja weryfikacyjna parlamentu Rzeszy niemieckiej unieważniła 7 głosami przeciw 6 wybór konserwatysty hr. Riechthofena w Wrocławiu. Motywem rozstrzygającym był telegram Buelowa.

— Wczoraj rozpoczęła się w Paryżu rozprawa przeciw księdzu Juin, proboszczowi kościoła św. Augustyna, oskarżonemu o to, że w mowie, wygłoszonej w kościele, wzywał do oporu przeciw ustawie separacyjnej. Prokurator wywołał, że ks. Juin był narzędziem Watykanu; odczytał następnie dokumenty z dossier ks. Montagniniego, zwłaszcza list jeden, z którego wynika, że sekretarz stanu ks. kardynał Merry del Val starał się o poparcie niektórych katolików we Francji, aby udaremnić podróż króla hiszpańskiego do Paryża. Wyrok zostanie ogłoszony w sobotę.

— Na pogrzebie zamordowanego w Marakesz dr. Mauchamp w Chalons sur Saône, wygłosił minister spraw zagranicznych Pichon mowę, w której podniósł nadzwyczajne zasługi nieboszczyka i porównał działalność jego z działalnością apostołów. Rząd i parlament domagają się zupełnego zadośćuczynienia. Obsadzenie Udźdy bez względu na to, co się stanie, będzie trwało póty, póki Francja nie otrzyma wystarczającego zadośćuczynienia.

— W angielskiej Izbie gmin sekretarz stanu spraw zagranicznych Grey oświadczył, że reprezentant dyplomatyczny Anglii w Egipcie lord Cromer podał się do dymisji, a zastępcą jego został mianowany lord Eledont Gorst.

— Belgijska Izba deputowanych zajmowała się wczoraj ustaleniem dnia roboczego w kopalniach i przyjęła 76 głosami przeciw 70 odrzucony przez rząd wniosek tej treści: Z powodu braku osobnej ustawy sprawę tę ma uregulować rozporządzenie królewskie, które ma być wydane po wysłuchaniu opinii rady górniczej.

Po posiedzeniu odbyła się konferencja prezydenta ministrów z prezydentem Izby. Zapewniają, że cały gabinet poda się do dymisji.

— Do *Magdelerger Ztg.* donoszą ze Sztokholmu, że król Oskar szwedzki ma się znacznie gorzej, tak, że na dworze liczą się już z nastąpić mającą wkrótce zmianą rządu.

— Poezja zawzięła się na parlamenty. Równocześnie z awanturą p. Vajdy, zdarzyła się podobna scena w Skucezynie czarnej górskiej. Tu jednak winowajcą był sam przewodniczący. Przytoczył on wiersz, którym opozycja uczuła się tak obrażoną, iż opuściła — salę obrad i co gorsza — nie wróciła do Izby wczoraj. skutkiem czego posiedzenie odbyć się nie mogło.

— Mohammed el Torres stara się, jak donosi z Tangeru *Agencja Havasa*, z polecenia sułtana nawiązać rokowania z poselstwem francuskim, które atoli oświadczyło, że póty nie rozpocznie żadnych rokowań, póki sułtan nie oświadczy, że w zasadzie bez zastrzeżeń zgodzi się na wszystkie żądania Francji.

— *Biuro Reutersa* donosi z Simli, że emir Afganistanu wybiera się w 6 miesięczną podróż po kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 kwietnia. (Tel. pr.). W tutejszych składach publicznych Wydziału krajowego wybuchł strajk robotników. W dniu 1 marca z powodu ówczesnego strajku podwyższono im wynagrodzenie z 2 kor. na 2 kor. 40 hal.; obecnie żądają 3 korony dziennie. Aresztowano jednego robotnika z powodu niedopuszczania nowych robotników do pracy i grożenia im.

Kraków, 12 kwietnia. (Tel. pr.). Dzisiejszej nocy wykoleiło się kilka wagonów towarowych na linii kolei Północnej i zatarowało tor. Wynikło z tego kilkugodzinne opóźnienie pociągów osobowych.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 12 kwietnia. Prognoza na 13 kwietnia: W Galicji wschodniej i na Bukowinie: Poehumno, wiele słońca, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, stan pogody utrzymuje się równomiernie nadal.

W Galicji zachodniej: Przeważnie pogodnie, mierne wiatry, w nocy chłodno w dzień łagodnie, stan pogody trwa równomiernie dalej.

Wiedeń, 12 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister skarbu zamianował geometrów ewidencyjnych I. klasy: Hipolita Skibińskiego, Włodzimierza Barbaszewskiego i Edwarda Makana, starszymi geome-trami ewidencyjnymi II. klasy w IX. klasie rangi, a geometrów ewidencyjnych II. klasy: Romualda Chrzanowskiego, Jana Mazura, Kazimierza Obertyńskiego, Abrahama Marguliesia i Kazimierza Pirgo, geome-trami ewidencyjnymi I. klasy w X. klasie rangi.

Budapeszt, 12 kwietnia. Dziś zgłosiło się około 1000 strejkujących murarzy do pracy. Podpisali oni umowy, zredagowane przez Związek przedsiębiorców budowlanych.

Poznań, 12 kwietnia. (Tel. pryw.). Przed Izbą karną w Sreńcu odbyła się rozprawa przeciw ks. proboszczowi Olszewskiemu z Dol-ska, obwinionemu o robieńie uwag karygodnych przy odczytywaniu z ambony listu pasterskiego śp. ks. arcyb. Stablewskiego i o wzywaniu do strajku szkolnego w swem przemówieniu na wiecu. Ks. Olszewski bronił się bez adwokata. Prokurator żądał 1 miesiąca więzienia za czyn pierwszy, a 200 marek grzywny lub 20 dni więzienia za czyn drugi. Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok uwalniający.

Pittsburg, 12 kwietnia. Przy uroczystem otwarciu instytutu im. Carnegiego obecny był także jako zastępca cesarza niemieckiego były minister handlu Moeller.

Paryż, 12 kwietnia. Około 1000 pomocników piekarskich i cukierniczych uchwaliło wczoraj wieczorem wytrwać w strajku. Izba syndykatu pracodawców ogłosiła dziś, że z tego powodu kilka piekarni dziś nie będzie mogło sprzedawać pieczywa. Piekarnie były przez całą noc silnie strzeżone, celem zabezpieczenia wolności pracy. W Tulonie pomocnicy piekarscy również uchwiliłi zastrejkwować.

Paryż, 12 kwietnia. W kołach nacjonalistycznych była wczoraj rozpowszechniona pogłoska, że rząd zamierza po procesie przeciw ks. Juinowi wdrożyć śledztwo przeciw deput. Piou i kilku innym osobistościom, skompromitowanym w sprawie ks. Montagniniego. *Petit Parisien* zaprzecza tej pogłosce.

Paryż, 12 kwietnia. Prezydent ministrów Clémenceau powołał do Paryża prefekta depart. Hautes Pyrénées, celem zażądania od niego wyjaśnień w sprawie pisma, jakie wystosował on do jednego z burmistrzów z poleceniem, aby pozwoili robotnikom przy demonstracji ulicznej obnosić czerwony sztandar i śpiewać „międzynarodówkę”.

Paryż, 12 kwietnia. Wczoraj wieczorem zawalił się sufit w pewnej drukarni. Dwaj robotnicy zginęli, trzej zostali zranieni.

Ottawa, 12 kwietnia. W prowincyi Ontario wykoleił się wczoraj pociąg kolei Kanada-Pacyfik. Pięć wagonów spadło z nasypu i zapaliło się. 15 osób utraciło życie.

Pittsburg, 12 kwietnia. Uroczystość poświęcenia instytutu imienia Carnegie rozpoczęła się wczoraj przyjęciem gości; uroczystości potrwały 3 dni. Podczas wczorajszej uroczystości zbliżył się do Carnegiego pewien człowiek, grożąc mu nożem, który przedtem miał ukryty w rękawie. Sądzą, że jest to anarchista lub obłąkany.

Ateny, 12 kwietnia. Król Wiktor Emanuel odjechał ztąd wczoraj. Na dworze odprowadzili go: król Jerzy i członkowie rodziny królewskiej.

Londyn, 12 kwietnia. (Izba gmin). Obrady nad wnioskiem prezydenta gabinetu Campbell-Bannermana o zmianę regulaminu postąpiły tylko nieznacznie skutkiem obstrukcyi opozycji. Premier zapowiedział, że dnia 15 b. m. przedłoży wniosek w sprawie ograniczenia czasu trwania dyskusyi nad wnioskami.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. pryw.). Rada ministrów, ukończywszy sprawę Politechniki warszawskiej przystąpiła obecnie do rozstrzygnięcia dalszych losów Uniwersytetu warszawskiego. W tym celu ministerstwo oświaty wezwało do Petersburga na dzień 16 b. m. rektora Uniwersytetu Karskiego i dziekanów. Również wyjeżdża do Petersburga kurator okręgu naukowego warszawskiego. Sprawa ma być zdecydowana tak prędko, aby od nowego roku akademickiego nowy Uniwersytet już był czynny.

Łódź, 12 kwietnia. Do patrolu wojskowego dano wczoraj strzały. Żołnierze odpowiedzieli ogniem; 1 osoba zabita, wiele rannych.

Odessa, 12 kwietnia. (Tel. pryw.). Onegdaj wieczorem wybuchła w fabryce zapalek Aswadurowa w suszarni maszyna piekielna. Wybuch zburzył cztery ściany; mur główny zarysował się. Zniszczonych zostało 10.000 paczek zapalek. Ofiar w ludziach nie było.

Petersburg, 12 kwietnia. Prezydent Dumy Gołowin wystosował do prezydenta ministrów Stołypina pismo z prośbą, aby praw jego jako prezydenta Dumy przestrzegali, oraz aby policji tylko za pozwoleniem prezydenta Dumy wolno było wchodzić do ubikacyj w gmachu Dumy.

Zatarg między prezydentem ministrów a prezydentem Dumy zaostrza się. Nawet bardzo umiarkowane pismo *Słowo* odmawia Stołypinowi prawa zabraniań udziału ekspertów w obradach komisji budżetowej.

Petersburg, 12 kwietnia. Ministerstwo oświaty zwołało na 15 b. m. zgromadzenie wszystkich dyrektorów i dziekanów wyższych zakładów naukowych, celem omówienia położenia na Uniwersytetach i w innych wyższych zakładach naukowych.

Petersburg, 12 kwietnia. (Tel. pryw.). Otwarto trzeci zjazd pełnomocników 32 zrzeszonych stowarzyszeń szlacheckich przy udziale około 100 członków. Prezesem wybrano księcia Bobryńskiego, wiceprezesami Narzszkina i księcia Konstantego Rostowskiego.

Petersburg, 12 kwietnia. W kołach rządowych krąży pogłoska o mającej nastąpić wkrótce blokadzie Finlandyi, celem uniemożliwienia przewozu broni ze strony rewolucjonistów, który coraz bardziej się wzmacnia.

Petersburg, 12 kwietnia. (P. Ag.) Zebrawanie przedstawicieli stronnictw opozycyjnych uchwaliło cofnąć z porządku dziennego Dumy projekty, przedłożone przez lewicę w sprawie amnestyi, zniesienia stanu wyjątkowego i w sprawie oświaty powszechnej.

Petersburg, 12 kwietnia. Dyrekcja warsztatów w Briańsku ogłasza, że z warsztatów południowo-rossyjskich w Jekaterynosławiu wydalila 5.000 robotników z tego powodu, że mieli tam miejsce wielkie rozruchy, w czasie których zabito towarzysza dyrektora fabryki i pewnego kapitana żandarmeryi. Praca zupełnie tam spoczywa. Ogółem skutkiem tego zarządzenia 20.000 osób jest pozabawionych pracy.

Petersburg, 12 kwietnia. Gdy dwaj wiecey książęta Mikołaj i Piotr wracali ubiegłej nocy z Carskiego Sioła do Petersburga, zatrzymano pociąg z powodu strzałów alarmowych. Straż spozstrzegła na linii 4 osoby, które mimo wezwania nie chciały jej opuścić. Gdy straż dała ognia, ludzie ci uciekli. Zbadano całą przestrzeń na linii i nie znaleziono nic podejrzanego. Zajście to jest bez znaczenia, a nieprawdziwe są wszelkie pogłoski o włóczących się bandach, zamachach i licznych aresztowaniach.

Petersburg, 12 kwietnia. (Pet. Ag.). Wysłano szefa korpusu żandarmeryi barona Taubego do Baku, celem przywrócenia tam porządku i zbadania przyczyn strajku robotników okrętowych. Strajk ten, który przybrał wielkie rozmiary, wywołał także ruch strajkowy wśród innych robotników.

Petersburg, 12 kwietnia. (Pet. Ag.). W proteście członków prawicy przeciw wykluczeniu Puryszkiewicza z wczorajszego posiedzenia Dumy powiedziano, że prezydent miał prawo uznać wniosek tego posła za nie-należący do porządku dziennego i odebrać mu głos, natomiast zastosowanie art. 33, jako najostrożniejszego środka dyscyplinarnego było nieusprawiedliwione. Podpisani na proteście posłowie nie chcą usprawiedliwić Puryszkiewicza, który nie poddał się zarządzeniom prezydenta, sądzą jednakże, że zwykłe naruszenie formy nie jest dostatecznym powodem do wykluczenia posła z posiedzenia. Dlatego protestują przeciw postępowaniu prezydenta.

Petersburg, 12 kwietnia. (Pet. Ag.). Odpowiedź prezydenta ministrów Stołypina na pismo prezydenta Gołowina obecnie została ogłoszona. Prezydent ministrów oświadcza, że był zobowiązany poczynić natychmiast zarządzenia przeciw ewentualnemu powtórzeniu się naruszenia legalnego porządku, przyczem miał do wyboru drogę wskazaną przez ustawę lub sposób, podyktowany obowiązkiem przejmości, który kazał najprzód zwrócić się do prezydenta Dumy listownie z prośbą i oznajmieniem, jakie zarządzenia prezydent ministrów chce poczynić w razie, gdyby prezydent Dumy naruszył porządek ustawowy. Na tę drogę przejmości wszedł Gołowin, a Stołypin poszedł za jego przykładem. Jeżeli jednak — pisze Stołypin — pan nie chce na tej drodze pozostać i woli wstąpić jedynie na drogę formalną, to i ja zniewolony jestem odstąpić od zamiaru usunięcia różnicy zdań, panującej między nami, na drodze listownej, i skorzystam z przysługującego mi prawa, aby oświadczyć, że wydam rozkaz straży pałacu Taurydzkiego, by w ogóle nie wpuszczała osób prywatnych do gmachu, z wyjątkiem tych, którzy są wyliczeni w rozporządzeniu, zatwierdzonem przez cara, z d. 3 marca.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

KARLSBAD Dr. Kolaczekowski ordynuje od 15/4-15/10 dom Stadt Athen Kreuzstrasse naprzeciw kolumnady Muhlbrunn.

Aby zapewnić dzieciom normalny wzrost kości, ząbkowanie i zapobiedz bieguncce, zaleca się używanie Fosfatyny Falières.

Kawiarnia KRYSZTAŁOWA poleca ZNAKOMITĄ KAWĘ.

Mieszkania do najęcia.

Ul. Asnyka I. 7,

Parter

5 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Od 1 kwietnia 1907.

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.

I piętro

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon

od 1 kwietnia 1907.

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.

II piętro

2 pokoje z niżą

od 1 kwietnia 1907.

Oglądać można od 11-2 i od 4-6 po południu. Blizsza wiadomość u dozorcey domu, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej” ulica Czarnieckiego 12, od 12-1.

Jako korzystną lokację kapitału

4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-1, 2-08 i 2-16 za pół kigr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 kwietnia 1907.

Hotel George'a.

PP. S. Moysa z Rudnik, J. Rozwadowski z Władek.

Hotel Francuski.

PP. W. Biliński z Borysławia.

Hotel Victoria.

PP. M. Małobęcki z Huty Suchodolskiej, A. Marasse z Jurkowa.

Hotel Europejski.

PP. B. Starzeński z Mogilnicy st., K. Skibniewski i K. Zieliński z Podola ros.

CENNIK

lwowskiej lzby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 kwietnia.

I. Akcje za sztukę.

Table with 2 columns: Description of shares and prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.), Kol. Lwów-Czern-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and prices. Includes Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., " " 4 1/2 pr. los w 50 l., " " 4 pr. 601. po 200 k., " kraj. 4 1/2 pr. los w 51 l., " " 4 pr. los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat., " " 4 pr. los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and prices. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), " " 4 1/2 pr. (3 em.), " " 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., " " 4 konwen.

IV. Losy.

Table with 2 columns: Description of lottery tickets and prices. Includes M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Table with 2 columns: Description of coins and prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, " " papierowych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 kwietnia 1906.

Table with 2 columns: Description of government debt and prices. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik

Table with 2 columns: Koronowa waluta, płacą, żądają. Includes Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., " " 1860 po 100 zł. 4 pr., " " 1864 po 100 zł., " " 1864 po 50 zł., Listy zast. doinen państ. po 120 zł. 5 pr.

Table with 2 columns: B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr., C. Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: C. Obligacje kolejowe. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Obligacje pierwszeństwa (kolejowe). Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with 2 columns: D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., " " w wal. kor. 4 pr., " obl. pr. regul. Cisy 4 pr., " poz. prem. za 100 zł. (200 kor.), " " 50 zł. (100 kor.)

Table with 2 columns: Koronowa waluta, płacą, żądają. Includes E. Obligacje indemnizacyjne. Kroatyi i Slawonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: F. Inne publiczne pożyczki. Includes Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowin. obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turckie obl. prem. kol. za 400 frank. 181-65 182-65

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with 2 columns: G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). Includes Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " obl. prem. z r. 1880 3 pr., " " 1889 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., " " los 50 l. 4 1/2 pr., " " 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 4 pr., " " 4 pr. los. 41 lat 4 pr. stare.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with 2 columns: H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Lolej Lwów-Czern-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., " " " 1890 " 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with 2 columns: J. Losy (za sztukę). Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Table with 2 columns: Koronowa waluta, płacą, żądają. Includes Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł., Sabna 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: K. Akcje banków (za sztukę). Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., " dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., " Austro-węg. 1400 kor., " Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych. Includes Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., " " akcje zakł. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Bełcz (akc. pierw.) 200 zł., " Lwów-Czern-Jassy 200 zł., " Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych. Includes Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Sechodnicy 500 kor., Turck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. Weksle.

Table with 2 columns: N. Weksle. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

O. Waluty.

Table with 2 columns: O. Waluty. Includes Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rossyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble

WZWIĘSIENIA W LWOWIE

Licytacje.

L. 4261/VII c. (2797 3-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowy regulacyjnych na Dniestrze od Pobereża do Horyhlad km. 262-219 w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 24 kwietnia b. r. o godzinie 12 w południe (czas średnio-europejski) w e. k. Kierownictwie budowy regulacji Dniestru w Stanisławowie publiczna rozprawa ofertowa.

Kamień ma być dostarczony z 13 prywatnych łomów nadbrzeżnych, z których łomy w gminach katastralnych:

- a) Pobereże i Maryampol tworzą I-szą grupę; b) Stryhańce, Dolhe, Bukowna, Petryłów II-gą grupę, a c) Ostra i Horyhlady III. grupę.

Ilość zapotrzebowanego rocznie kamienia w wymienionym okresie czasu wynosi w przybliżeniu w grupie I-iej około 18.000 m³ o wartości po cenach fiskalnych bez dowozu loco łom, około 45.000 K., w II-iej około 20.000 m³ o wartości jak poprzednio około 49.000 K., w grupie III-iej około 20.000 m³ o wartości jak poprzednio około 48.000 K.

Wymienione ilości kamienia mogą być w razie potrzeby zwiększone lub zmniejszo-

ne o 20% (dwadzieścia procentów) a dostawa będzie obowiązywać zastosować się do tego żądania i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższego wynagrodzenia za nadwyżkę lub też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyi do Skarbu Państwa z tytułu zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, wykazy ilości kamienia mającej się dostawić z pojedynczych łomów, oraz ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Kierownictwie budowy gdzie także do godziny 12 w południe dnia 24 kwietnia b. r. mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według poniżej podanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum 3500 (trzy tysiące pięćset koron) w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych.

Oferty należy wnieść na każdą grupę łomów osobno i do każdej dołączyć wyznaczone wadyum, a kopertę zaopatrzyć napisem: „Grupa Nr. ...”

Wadyum w gotówce 3.500 K. (papierach wartościowych)

W ofercie ma być podany jednolity opust ze wszystkich cen fiskalnych odnosnej grupy wyrażony cyframi słowami.

Oferty, wniesione po godzinie 12 dnia 24 kwietnia b. r. nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie niezopatrzone znaczkiem stemplowym lub wa-

dym, nie sporządzone ściśle według podanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, zawierające różnorakie opusty z cen fiskalnych lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Ż c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1907.

(Wzór oferty)

Oferta

Stempel 1 korona mocą której obowiązuję (my) się dostarczyć w latach 1907, 1908 i 1909 na zawezwanie e. k. Kierownictwa budowy regulacji Dniestru w Stanisławowie w terminach określonych w szczegółowych warunkach dostawy kamień łamany z łomów w grupie Nr. ... za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki dostawy znam (y) dokładnie i poddaję (my) się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) Stanisławów, 24 kwietnia 1907. (Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania).

L. cz. E. V. 4750/6 (7) (2898) Na żądanie Herza Goldklauga, kupca w Stanisławowie, zastąpionego przez adw.

dr. R. Jonasa, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacja 3/32 i 1/8 części realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Bratkowce objętej, składającej się z pl. lkat. 229, 230 i 231 o powierzchni 9 a. 17 m² oraz ze znajdującymi się na nich budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospod. i z pg. lkat. 2253/2, 2254/2, 2255/2, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2494, 2620 łącznego obszaru 5 h. 82 a. 94 m².

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacje, jest oceniona na 1916 kor. 62 hal. Najniższa cena wynosi 1277 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający ochotę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 15 marca 1907.

(2852 2-3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e :

Poniedziałek 15 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, wina, wódki, kapelusze, borty, zaboty i wyroby blacharskie.

Wtorek 16 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble i garderoba męska.

Sroda 17 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian.

Czwartek 18 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, garderoba męska, fortepian, bilard.

Piątek 19 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota 20 kwietnia 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1907.

L. cz. E. 1996, 2394, 2599/6. (2829 2-3)

W skutek uchwały z dnia 17 marca 1907 l. cz. E. 1996, 2394, 2599/6 sprzedane będą dnia 24, 25 i 26 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w Trześniowie w drodze publicznej licytacji, mianowicie większa ilość bydła rasowego, (a to krowy, jałownik, cielęta) koni, trzody chlewniej i t. p. około 600 kóp pszenicy, 330 kóp owsa, 570 kóp żyta, 370 korey ziemniaków, 60 wozów siana, 30 wozów konieczy, 155 kóp bobu, 120 kóp jęczmienia, 4 korey grochu, 3 wory wyki, 110 korey buraków, 57 worów otawy i t. p. narzędzia rolnicze, jako to: pluży, brony, pluzki, grabarka, 2 młynki, młocarnia, wialnia, sieczkarnia, cylindry do czyszczenia zboża, siewnik i t. p., większa ilość mebli, lustra, obrazy i t. p., bielizna stołowa, pościel i t. p., makaty i t. p., broń myśliwska, 3 pałasze, złoty zegarek, porcelana i t. p. futra, dywany, wózek, sanie, 2 tarantasy, siodła, chomonta i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 24, 25 i 26 kwietnia 1907 między godziną 8 a 9 przed południem w dworze w Trześniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Brzozów, dnia 19 marca 1907.

L. cz. E. 4103/6 (3) (2832 2-2)

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez adwokata dra Dobrowolskiego odbędzie się dnia 8 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności w h. 591 i 592 ks. gr. gminy Wędrzisz, należących do Stefana Szutki, Antoniego i Paraski z Suprunów Szutków, wraz z przynależnościami, składającymi się z 40 drzew jodłowych, ogrodzenia sztachetowego, wychodka, 40 sztuk drzew owocowych, dwóch haków do gaszenia ognia i beczki na wodę.

Nieruchomość w h. 591 jest oceniona na 3955 kor. 20 hal., a jej przynależność na 46 kor., nieruchomość zaś w h. 592 na 7137 kor. 50 hal., a jej przynależności na 524 kor.

Najniższa cena realności w h. 591 wynosi 2667 kor. 47 hal., zaś realności w h. 592 kwotę 5107 kor. 57 hal. Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 3 kwietnia 1907.

L. 36.339/VII. b. ex 1907 (2884 1-3)

O b w i e s z c e n i e .

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na drogach strategicznych w Stanisławowskim okręgu budownictwem w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się 10 maja 1907 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonać się mających w roku 1907 wynoszą: 10.584 kor. 90 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 koronę i wadyum wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych na każdą sekyę drogową osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zwracane będą oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację, po terminie zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 9 kwietnia 1907.

L. cz. E. 1898/6 (10) (2873)

Dnia 23 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności obj. w h. 251 ks. gr. gm. kat. Dubawica Hrynia Jakubyszyna własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 106 kor., 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. E. 13/7, (4) E. 2300/6 (4) (2779)

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu pana Turzańskiego odbędzie się dnia 14 maja 1907 licytacja następujących nieruchomości:

1. połowy realności w h. 180 gminy Kozaczyna, składającej z parc. grunt. 755/1 obszaru 66 arów 39 m², ocenionej na 460 kor. o godz. 8 rano;

2. realności w h. 278 gminy Kapusieńce, składającej się z pb. 93, na której stoi chata lepianka, słomą kryta i chlewek lepienny na podmurowaniu kamiennym, tudzież siedem parcel gruntowych o łącznym obszarze 99 arów 16 m², ocenionej na 2840 kor. o godz. 9 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 307 kor., ad 2) 1894 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro 2, Oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. E. 253/7 (5) (2796)

Na żądanie Anastazy Dmytruk w Zaleszczykach odbędzie się dnia 28 maja 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej

wymienionym, w sali Nr. 6 licytacja a) realności objętej w h. 303 ks. gr. gminy Dobrowlan, składającej się z parc. bud. 57/2, chaty i zabudowań gospodarskich, parc. gr. 141, oraz b) posiadłości objętej w h. 529 tej księgi gr. składającej się z pgr. 532, dłużnika Semenę Zwizdaryka w Dobrowlanach własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a) na 1800 kor., b) na 1400 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 1200 kor., ad b) 866 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w kancelarii Oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 30 marca 1907.

L. cz. E. 408/7 (5) 402/7 (5) 412/7 (4) (2780)

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu pana Turzańskiego odbędzie się dnia 23 maja 1907 licytacja następujących nieruchomości:

1. realności w h. 1127 gminy Wołkowce, stanowiącej pgr. 1868 obszaru 26 arów 87 m², ocenionej na 700 koron o godzinie 8 rano;

2. 2/50 części realności w h. 30 gminy Szerszeniowce, składającej się z pb. 131, 132, na których stoi chata lepianka i stodoła z drzewa, obie słomą kryte, tudzież z ośmiu parcel gruntowych o łącznym obszarze 362 arów 96 m², ocenionych na 252 kor. 40 hal. o godz. 9 rano;

3. jednej trzeciej części realności w h. 65 gminy Korolówka, składającej się z pb. 469/1, stanowiącej pogorzelsko, ocenionej na 300 kor., o godz. 10 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 466 kor. 66 hal., ad 2) 168 kor. 26 hal., ad 3) 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. E. V. 4516/6 (6) (2881)

Na żądanie Zbiorowej kasy sieroczej c. k. Sądu powiatowego w Stanisławowie odbędzie się dnia 16 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Stanisławowie licytacja realności objętej lwh. 271 gm. kat. Hanusowce, składającej się z pb. lkat. 33/1 i 33/2 obszaru 36 m² o dwóch domach budowanych i zabudowaniach gospodarczych pod Nr. 44 i z gruntów ornych pgr. lkat. 147/3, 148, 2405, 2593/7, 2607/18, 2650/1, 2910/1, 560/2, 561/2, 1121/2, 1289/2, 1673/2, 1674/2, 1726/2, 2575/2, 1414/2 i 1534/1 obszaru 3 ha. 72 ar. 8 m² realności w h. 804 tejsze gminy objętej, składającej się z pgr. lkat. 1725/2 obszaru 18 ar. 99 m² i realności objętej w h. 754 gm. kat. Pobereże, składającej się z gruntów ornych pgr. lkat. 4244/1, 4243/4, 4245/2, 4246/4 i 4247/4 obszaru 40 ar. 48 m² wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1) realność w h. 271 gminy kat. Hanusowce na kwotę 4536 kor., 2) realność w h. 804 gminy kat. Hanusowce na kwotę 120 kor., 3) realność w h. 754 gm. kat. Pobereże na kwotę 460 kor., przynależności zaś ad 1) na kwotę 110 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 3097 kor. 32 hal., ad 2) kwotę 80 kor., ad 3) kwotę 306 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. E. VII. 1519/6 (13) (2835)

Na żądanie Banku mieszczańskiegogo w Stanisławowie zastąpionego przez adwokata dra Jana Mandyczewskiego odbędzie się dnia 29 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Delatynie licytacja realności objętej w h. 609 ks. gr. gminy Mikuliczyn zobowiązanej niewłasnowolnej Paraski Tymofij własnej, położonej w Tatarowie, składającej się z budynków, łąk, pastwisk i ról łącznego obszaru 21 ha. 93 ar. i 24 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew, piwnicy, ogrodzenia, chlewu i obrotów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 14.673 kor., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 9882 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 26 marca 1907.

L. 39.335/X. (2592)

O g ł o s z e n i e .

C. k. galicyjska Dyrekcja poczt i telegrafów poszukuje lokalu na pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Tarnobrzegu z dniem 1 czerwca 1909.

Właściciele realności mających chęć wynająć gotowy już budynek lub też zamierzających wybudować na ten cel nowy i wynajmując go następnie lub sprzedać za kwotę płatną w kilkunastu ratach rocznych c. k. Skarbowi Państwa zaprasza się niniejszem do wnoszenia ofert najpóźniej do końca sierpnia 1907 r.

Oferty należyce ostemplowane należy składać na ręce naczelnika wymienionego c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego, zaopatrzywszy je w szkice odnośnego budynku, jakoteż w szkice sytuacyjny odnośnej realności.

Zaznacza się, że najmodawca, z którym umowa przyjdzie do skutku, będzie obowiązany przystosować budynek na swój koszt odpowiednio do potrzeb c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego.

Co do rozmiarów i ilości potrzebnych ubikacji zasięgnąć można wiadomości u naczelnika c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Tarnobrzegu, jakoteż u szefa Departamentu X. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. gal. Dyrekcji poczt i telegrafów.
We Lwowie, dnia 27 marca 1907.

Saferowicz.

Upadłości.

L. cz. S. 10—11—12/7 (1) (2850 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Berischa Weilera i Maurycego Weilera dzierżawców dóbr Puštomyty zarejestrowanych pod firmą Berisch Weiler i Moritz Weiler, handel koniami, dostawa koni dla armii jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników Berischa Weilera we Lwowie, ul. Żółkiewska 79 i Maurycego Weilera we Lwowie, ul. Kleparowska 2.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego Garfeina, zaś

tyczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Emila Rońskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 ul. Teatralna l. 13, przedłożyli dokumenty poświadczające ich rozżalenie, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 6 maja 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 maja 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie powiat. wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącej się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział VII.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1907.

L. cz. S. 10/6 (31) (2862)

W konkursie Betti Laxerowej celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli, tudzież takich wierzycieli, które zostaną zgłoszone do dnia 30 kwietnia 1907, wyznacza się audyencyę na dzień 7 maja 1907 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Grzymałowie w biurze Nr. 1.

Grzymałów, dnia 25 marca 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursy.

Lpr. 1823/06 (2802 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydent Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszym konkurs na posadę adjunkta m. Zakładu gazowego z poborami IX. rangi etatu służby miejskiej.

Podania należyce; ostemplowane z dowodami ukończonych nauk technicznych, bądź na politechnikach austriackich bądź na równorzędnych zakładach zagranicznych ze świadectwami dwóch egzaminów rządowych z wydziału inżynierów lub budowy maszyn, oraz z dowodami obywatelstwa austr. i nieprzekroczonego 40 roku życia, należy wnieść w terminie do 30 kwietnia do Prezydium Magistratu.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok, poczem nastąpić będzie mogła stabilizacya.

Prezydium Magistratu kr. st. miasta.

Lwów, 5 kwietnia 1907.

Lw. 19.691 (2799 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi rozpisuje niniejszym konkurs celem obsadzenia posady nauczyciela rysunków w krajowej szkole tkackiej w Krośnie

Posada ta, z którą jest połączona roczna płaca 2.400 kor. i dodatek na mieszkanie 400 kor., będzie nadana na razie prowizorycznie, następnie jednak w odpowiednim czasie przy nienaganej służbie może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury; od chwili stabilizacyi bieżąca trzy dodatki pięcioletnie po 300 kor. rocznie.

Konkurencyi o tę posadę mają udowodnić:

a) że nie przekroczyli 40 lat życia;
b) że posiadli odpowiednie studia w zakresie nauki rysunków oraz projektowania wzorów tkackich, wreszcie w ogóle w kierunku przemysłu artystycznego.

Zadaniem nauczyciela będzie udzielać nauki rysunków w szkole i projektować wzory dla przemysłu tkackiego.

Należyce udokumentowane podania należy nadsyłać do Wydziału krajowego do dnia 15 maja b. r.

We Lwowie, dnia 21 marca 1907.

Piotrowski.

L. 45381/II. (2848 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Antoniowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 140 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1907.

L. Prez. 6984 (2528 2—3)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 75 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady oficyałów kancelaryjnych i kancelistów z dniem 10 maja 1907 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 26 marca 1907.

LW. 33178/907. (2876 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania ośmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszym konkurs.

W roku szkolnym 1907/1908, który rozpoczyna się w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1907, w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1907, a w c. i k. akademii marynarskiej we Fiumie z dniem 16 września 1907 będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Wiedniu i akademii marynarskiej we Fiume.

Na pierwszy i drugi rok wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, mogą być powołani tylko wyjątkowo i pojedynczo szczególnie uwzględnienia godni kandydaci.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austro-węgierskiej; 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12-ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13-ty dla II. roku, rok 14-ty dla III. roku, zaś rok 15-ty dla kandydatów, chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej rok 16-ty dla I. roku wyższej szkoły realnej, rok 17-ty dla II. roku i rok 18-ty dla III. roku tej szkoły, wreszcie rok 20-ty dla akademii wojskowych i rok 16-ty dla akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla II. roku 15 lat, a dla III. roku 16 lat, zaś dla I. roku akademii wojskowych 17 lat, a dla akademii marynarskiej 14 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1907, w razie różnicy wieku można prosić o uwzględnienie; 5) winien każdy kandydat wykazać iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie, jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył pierwszą klasę szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył drugą klasę szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępem ukończył trzecią klasę średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien kandydat wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takimże skutkiem piątą klasę szkoły średniej; zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalniającym postępem wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum), zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim nie będzie się zwracać uwagi.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnosnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa akademii (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, zaś wojskowa akademii techniczna dla artylerii,

korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie akademii marynarskiej dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub do oddziału inżynierii, gdyż życzenie ich w miarę możliwości zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci do akademii.

Do podań dołączyć należy: 1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju; 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1906/1907, tudzież świadectwa za cały rok 1905/1906 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1906/1907 ewentualnie świadectwo dojrzałości, aspiranci zaś do akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półroczu); 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7) jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do niższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznaną im języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkodą uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej i do akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 10 maja 1907. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną pentem bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitec odnosnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidla i syn w Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1907.

Piotrowski.

L. 34.001/907. (2876 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dziesięciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“, ogłasza się niniejszym konkurs.

Miejsca te zostaną nadane, począwszy od roku szkolnego 1907/8 w c. i k. Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej wojskowej w Wiedniu i w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej, na wypadek, gdyby wedle art. IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do wyższych c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, zaś na pierwszy i drugi rok wojskowej wyższej szkoły realnej z powodu braku miejsca mogą być powołani tylko wyjątkowo i pojedynczo szczególnie uwzględnienia godni kandydaci.

Rok szkolny 1907/1908 rozpocznie się w c. i k. Akademii wojskowych z dniem 21 września 1907 w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września

1907, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1907.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austriackie, wykazujące warunki poniżej podane. Stan, wyznaczenie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austro-węgierskiej; 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16, dla II. roku wyższej szkoły realnej rok 17, zaś dla III. roku tej szkoły rok 18, — wreszcie dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku, jako to: dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat, a dla Akademii marynarskiej lat 14; zaś dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla II. r. wyższej szkoły realnej lat 15, a dla trzeciego roku tej szkoły lat 16. — Wiek oblicza się z dniem 1 września 1907, — 5. iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. — W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i we Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej, (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum), zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum. — Jeżeli zaś chce kandydat wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok iż ukończył z takim skutkiem piątą klasę szkoły średniej, zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim i greckim nie będzie zwracać się uwagi.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnosnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, a techniczna Akademia wojskowa dla artylerii, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub inżynierii, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym, 2. metrykę chrztu, lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej, 4. świadectwo szczepionej ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza, 5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1906/7, tudzież świadectwa szkolne za cały rok szkolny 1905/6, powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1906/7, ewentualnie świadectwo dojrzałości, aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej, łącznie ze świadectwem z ostatniego półroczu, 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitec odnosnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna w Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszty wykwipowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na prośbę Wydziału krajowego.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 10 maja 1907 r.

Prośby wniesione po tym terminie albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1907.

L. 1041/07 (2880 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna król. woln. miasta Kamionki str. rozpisuje niniejszym konkurs na posadę sekretarza oraz kasyera miejskiego z placą roczną w kwocie 1.400 kor.

Posada ta nadana będzie na rok przewidywaną, a po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania należy wnieść najdalej do 20 maja 1907 do tutejszej Zwierzchności gminnej.

Kandydaci wykazać się mają:

1. metryką urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia;

2. świadectwem szkolnem;

3. świadectwem z odbytego egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarzy oraz urzędników kasowych wymaganem dla wyższej kategorii gmin objętych ustawą gminną z roku 1896;

4. przynajmniej jednorazową praktyką przy rządowych lub autonomicznych władzach administracyjnych;

5. znajomością języków krajowych;

6. możliwością złożenia kaucyi gdyby Rada gminna takowej zażądała.

Kamionka str., 5 kwietnia 1907.

L. 2.096/7 (2883)

Konkurs

Celem obsadzenia pięciu nowo systemizowanych posad zastępców c. k. prokuratora państwa w VIII klasie rangi, a to dwóch posad we Lwowie i po jednej posadzie w Kołomyi, Samborze i Stanisławowie, względnie takich posad oprócz się mogących przy innych prokuraturach państwa w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Ubiegający się o powyższe posady wnoszą swe należycie udokumentowane podania w drodze służbowej do dnia 26 kwietnia 1907 do Nadprokuratury Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratury Państwa.
Lwów, dnia 11 kwietnia 1907.

LWkr. 27.830 (2885 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednej pensji dożywotniej z fundacyi imienia Pietruskich ogłasza się niniejszym konkurs.

Pensja ta wynosząca dziewięćset (900) koron rocznie, z której to kwoty 700 kor. stanowi ryczałt na utrzymanie, 200 kor. zaś ryczałt czyli pensję na inne wydatki, jest przeznaczona dla kobiet.

Pensje z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla zubożonych osób, należących do rodzin szlachty polskiej w czasie istnienia Rzeczypospolitej Polskiej nobilitowanych, bez różnicy stanu, a zatem bez różnicy, czy są stanu wolnego, czy też żyją w małżeństwie, które bez własnej winy, wskutek przesładowania losu, w ubóstwo popadły. Pierwszeństwo przed innymi służy krewnym fundatorki s. p. Michaliny z Ruckich Pietruskiej i jej męża, s. p. Konstantego Pietruskiego. Tak między nimi, jak i między obcymi pierwszeństwo mają osoby ociemniałe.

W braku krewnych kobiet może być pensja niniejsza nadana krewnemu mężczyźnie.

Wypłata pensji rozpocznie się od najbliższego miesiąca po jej przyznaniu, jednakowoż nie wcześniej jak od dnia 1 lipca br. Rozdawnictwo należy do Wydziału kraj. a będzie wykonane po wysłuchaniu zdania kuratora fundacyi, którym jest Wielmożny Stanisław Chojceki, zamieszkały we Lwowie ul. Nabelaka 1. 15.

Podania należy wnieść do Wydziału kraj. najpóźniej do dnia 15 maja 1907 i załączyć do nich metrykę chrztu, dowody szlachectwa polskiego i świadectwo ubóstwa, ewentualnie także świadectwo lekarskie, stwierdzające ślepotę, a wreszcie w razie kompetencji z tytułu pokrewieństwa legalne dowody pokrewieństwa z fundatorką lub jej mężem.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1907.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

St. 80 (2767)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 2 April

1907, Nr. IX. 17/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2811 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 30—31 März 1907 wegen der Stelle von „E la i. r. Gendarmeria“ bis „ad una sola impostazione“ des Artikels: „Grado, 26 Giaculatori della Camorrista Liberatoria“ nach § 48 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1 63, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 3 April 1907, Nr. 97, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Freie Worte“ vom 29 März 1907 wegen des Artikels: „Der Kreuzzug zur Erzherzogin“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 3 April 1907, Nr. 2/0, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 30 März 1907 wegen des Artikels: „Križa u Bosni i Hercegovini“ in der Stelle von „Tko ima prilike“ bis „teško je unaprijed reći“ nach § 65 a St. G. verboten

St. 82 (2853)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 April 1907, Nr. I. 102/7, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Komuna“ (drive Nova Omladina) vom 5 April 1907 wegen der Stellen von „A to jest to podzemni Rumunsko“ bis „stali se jeli obeti“ des Artikels: „Rumunsko“ in der Rubrik: „Obzory“; von „V Hronove nad Metuji“ bis „klerikalismu a kapitalismu“; von „L. Knot k vysvetil noucinnost“ bis „na shromazdene delnictvo“; von „Oduvdnil, ze jedine delnictvo“ bis „nejryhleji k cili a vitezstvi“; von „dokazav mu, ze pata“ bis „akei lidu“ des Artikels: „Anarchisticka agitace“ in der Rubrik: „Ruzne zpravy“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 April 1907, Nr. I. 101/7, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne demokraticke“ vom 4 April 1907 wegen der Stelle von „Je videt“ bis „militarism“ des Artikels: „Velka demonstrace mladeze v Praze“; von „Cely barbaricky system“ bis „bratrstvim“ des Artikels: „Z c. Budejovic“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 April 1907, Nr. I. 107/7, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Petr Kropotkin. Buricovy reci. Praha 1907, za 3 kr. Nakladem casopisu „Komuna“ (Karel Vohryzek, Ladislav Knotek). Tiskem Emanuela Stivina v Praze“ wegen des Gesamtinhalts nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 6 April 1907, Nr. G. 17, die Weiterverbreitung der Nr. 82 der Abendausgabe der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ vom 5 April 1907 und zwar in der Stelle von „nur Deutsche“ bis „Wohnungen einzuräumen“ des Artikels: „Zur Sprachenfrage beim f. f. Kreisgerichte in Reichenberg“ nach § 302 St. G. verboten.

St. 83 (2911)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 8 April 1907 Nr. XXXV. 37/7 auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 14 der periodischen Druckschrift: „Jugend“ Jahrgang 1907 auf Seite 281 Spalte enthaltene Aufjages mit der Aufschrift: „Eine geheimnisvolle Reise“ zur Gänge des Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der fälschlicher Exemplare erkannt.
Wien, am 8 April 1907.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 April 1907, Nr. I. 103/7, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Narodni Noviny“ vom 6 April 1907 wegen der Stellen von „Narodni socialisti vari si sice“ bis „plne za pravdu“ des Artikels: „Cisar na Smichov“; von „Slavobraný stavejše“ bis „v nedostatk a bide“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 April 1907, Nr. I. 104/7, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Smichovsky Obzor“

vom 6 April 1907 wegen der Stelle von „Zejasne nija“ bis „sam sebou“ des Artikels: „Co zadame od noveho parlamentu“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 6 April 1907, Nr. 25/7, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 5 April 1907 wegen des Artikels: „Nestesti!!!“ nach § 63 St. G. verboten.

Ч. Пр. 25/7 (2) (2821)

Оголошене.

В Імені Его Величества Цесаря!
Ц. к. суд крайвий для справ карних у Львові рiшив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 65 часописи „Діло“ з дня 3 цвітня 1907 під назвою: „Вшехполяки провокують против-жидівський погром“ в услугі від „Наш на-рід“ до „не могла“ містити в собі знамена провини з §§ 302 і 305 з. к. і прото усра-ведливленаєсть заряджена через ц. к. Про-курагора державного конфіскаата сеї часо-писи на дни 3 цвітня 1907.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а за-браний наклад має бути знищений.

Львів, дня 5 цвітня 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 18/7 (6) (2711 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Pliszkę zięcia Skwarczynskiego w Magierowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Skwarczynskiego starszego w Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirow, dnia 15 lutego 1907.

L. cz. P. 38/7 (7) (2706 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawę uznano Dmytra Dałybożaka w Podhajczykach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Zielnińskiego w Podhajczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 8 marca 1907.

L. cz. P. XI. 30/7 (4) (2742 3—3)

Wasył Basiuk Oleksy „Szczer“ zwany z Rybna marnotrawcą uznany, pod kuratelą Stefana Chodzińskiego Michała z Rybna postawiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 5 marca 1907.

L. cz. P. 72/7 (3) (2741 3—3)

E d y k t.

Za umysłową chorą uznano Maryę Kłisiową w Pobitnem.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Wisza w Pobitnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 29 marca 1907.

L. cz. P. 41/7 (7) (2751 3—3)

E d y k t.

Za umysłowo niedołączonych uznano Wojciecha i Jana Kroków z Kałowej.

Kuratorem ich ustanowiono Tomasza Mordarskiego z Kałowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. L. 3/7 P. 74/7 (1) (2814 3—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Fröhlichową w Starym Sączu.

Kuratorem jej ustanowiono Adama Weinbrennera w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 30 marca 1907.

L. cz. P. 49/7 (5) (2847 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Fedia Kłyma w Roszniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Ciupajka w Roszniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tysmienica, dnia 27 marca 1907.

L. cz. P. 19/7 (5) (2868)

Zofia Bińczak z Cząstkowie uznana za głupowatą.

Kuratorem jej Jan Gemra z Cząstkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 8 marca 1907.

L. cz. A. 251/6 (9) (2872 1—3)

E d y k t.

Piotra Maladę ze Skotnik uznano za umysłowo niedołącznego.

Kuratorem dlań Franciszka Janika ze Skotnik ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, 7 stycznia 1907.

L. cz. P. 28/7 (2831)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jurka Lebedowicza w Lublinie starym.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Karpicza w Lublinie starym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 8 kwietnia 1907.

L. cz. L. 4/7 (3) (2824)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Michała Zycha w Łekawicy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Zycha w Łekawicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. P. 307/6 (12) (2869)

E d y k t.

Za marnotrawców uznano Romana i Ahasie Kowbasiuków małżonków w Kluczowie wielkim.

Kuratorem ich ustanowiono Wasyla Moczerniuka Hrycia w Kluczowie wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczenizyn, dnia 15 marca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 94/7 (1) (2744 3—3)

E d y k t.

Przeciw Andruchowi Kozakowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Stefana Antoniszyna pozew o własność parceli 1. 3091.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 4 maja 1907 w sali 17 tutejszego sądu powiatowego.

Celem strzeżenia praw Andrucha Kozaka ustanawia się pana dr. Wiśniewskiego adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrucha Kozaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 22 marca 1907.

(2854)

O g ł o s z e n i e.

P. Emil Hubicki, adwokat krajowy zgłosił swój zamiar przeniesienia się z Komarna do Mikołajowa nad Dniestrem, wedle doniesienia z dnia 30 marca b. r. 1. 191.

Z Wydziału Izby Adwokatów
w Samborze.

L. cz. Pr. 420/18 P/7 (2858 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencyja Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla rozpoczynającej się z dniem 21 maja 1907 godzina 9 rano II. kadencji Sądów przysięgłych przy sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym sądom przysięgłych Marcina Chorzemskiego, c. k. radcę Dworu, jako prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego: c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga, radców sądu krajowego: Michała Bałtarowicza, Marciego Fedynskiego, Atanazego Skobielskiego, Ignacego Kubego, Włodzimierza Rusina i Tytusa Sawczyńskiego.

Prezydentem c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 9 kwietnia 1907.

L. cz. C. I. 114/7 (1) (2867)

E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Pasierbowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiolu przez Teklę Pasierb w Nowemsiolu pozew o 630 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jakóba Pasierba ustanawia się pana Piotra Komendę zastępcę wójta w Nowemsiolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda Jakóba Pasierba w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 4 kwietnia 1907.

Ustanowienie

jezdnego pocztowego za czas od 1 kwietnia 1907 do 30 września 1907.

W dawniejszym obwodzie	Z a j a z d e			
	ekstrapocztą		pocztą zwyczajną	
	kor.	hal.	kor.	hal.
Żółkiew	1	97	1	64
Czortków, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Tarnopol, Złoczów	2	03	1	69
Lwów, Sanok, Stanisławów, Tarnów	2	08	1	73
Brzeżany, Kołomyja, Kraków, Stryj	2	12	1	77
Nowy Sącz, Wadowice	2	18	1	82

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. C. V. 17/7 (3) (2875)

E d y k t.

Dla p. Amalii Akselrad w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zborowie przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Amalii Akselrad o uznanie niedopuszczalności egzekucyj zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 28 stycznia 1907 liczbą czynności C. V. 17/7, którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 lutego 1907 godz. 10 przed południem.

Ponieważ niewiadomo gdzie Amalia Akselrad przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Eugeniusza Wacyka.

Tenże kurator zastępywać będzie Amalię Akselrad w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 15 lutego 1907.

L. cz. C. II. 128/7 (1) (2860)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej p. s. p. Naści Buhaj urodz. Gabadacz wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Mikołaja Buhaja, Wasyła Buhaja, Andrusza Oszurko, Naścię Rocznik urodz. Buhaj i Hanke Omeluch urodz. Buhaj, zarobników w Hołoskowiech pozwem o uznanie prawa własności do całego ciała hip. whl. 843 gm. kat. Ponikowica, tudzież do całego ciała hip. lwh. 24, połowy ciała hip. lwh. 23, 906, 907 i 908 gm. kat. Hołoskowiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1907 godz. 8 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Glasberga kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę spadkową p. s. p. Naści Buhaj ur. Gabadacz w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objęta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 26 marca 1907.

L. cz. C. 34/7 (1) (2839)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Kulini z Milika, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Ryfkę 10 Hochhauser 20 Stern z Piwnicznej pozwem o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 kwietnia 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Kuliny nawią się pana Waska Hureja w Miliku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kulinę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 12 marca 1907.

L. cz. C. I. 93/7 (3) (2861)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Maryi z Mrozów Nisztuk, Annie z Mrozów Dutkiewicz rolniczej w Krupcu, Magdalenie Mróz zamężnej Pudełko rolniczej w Chlewiskach, Marciniowi Mróz rolnikowi w Brzeżnach beżwieckich i nieletniemu Pawłowi Ferencowi zastąpionemu przez ojca Michała Ferencę rolnikowi w Krupcu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez nie-

letniego Teodora Mroza zastąpionego przez matkę i opiekunkę Jagnę z Kołodziejów Mróz rolniczkę w Lipiu ad Chlewiska i Jagnę z Kołodziejów Mróz rolniczkę w Lipiu ad Chlewiska pozwem o własność i intabulacyę gruntów wchodzących w skład whl. 74 ks. gr. gm. kat. Chlewiska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 kwietnia 1907 o godzinie 11 przed południem biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Maryi z Mrozów Nisztuk ustanawia się pana Michała Nisztuka gospodarza w Jędrzejówce ad Lipsko kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową Maryi z Mrozów Nisztuk w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta masa nie zostanie objęta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 28 marca 1907.

L. cz. C. II. 155/7 (1) (2825)

E d y k t.

Przeciw Apolonii zam. Grodzinskiej, Jadze Hnatyszyn, Józefowi Zawadzkiemu, i Maryi Zawadzkiej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Fedka Zarembe pozwem o własność p. gr. l. h. 811/1 gm. kat. Romanówka.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 27 kwietnia 1907 godz. 10 przed południem sala Nr. 17.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych ustanawia się pana dr. Zydzora Hołubowicza adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 27 marca 1907.

L. cz. C. II. 176/7 (1) (2830)

Przeciw nieobecnemu Dawidowi Uścier przedtem w Podzameczku zamieszkałemu wniośił Dawid Schönberg w Buczaczu skargę o 400 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się 1 maja 1907 godzina 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Reiss w Buczaczu będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Buczacz, dnia 30 marca 1907.

L. cz. C. II. 63/7 (2) (2864)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie z Rejmanów Zbirendowej i spól. wniośła Aniela z Frączków Rejmanowa gospodyni w Rakszawie pozwem o zapłacenie kwoty 395 kor. 30 hal. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 24 kwietnia 1907 godzina 9 rano, Nr. sala 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Antoni Stopyra gospodarz z Brzoży statniczkiej będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 4 kwietnia 1907.

L. cz. E. III. 94/7 (2865)

E d y k t.

Grzegorz Szostak z Białogodunajca sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nowym Targu przeciw Wojciechowi Szarek z Białogodunajca o zeznanie doku-

mentu ma być doręczoną uchwałą z dnia 2 kwietnia 1907 liczbą czynności C. III. 94/7, którą audyencyę wyznaczono na dzień 25 kwietnia 1907 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany Wojciech Szarek przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Nowotnego w Nowym Targu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 2 kwietnia 1907.

L. cz. E. 463/7 (2) (2870)

E d y k t.

W sprawie Towarzystwa handlowego w Rohatynie przeciw nieobjętej masie spadkowej po Samuelu Dürr z Knihyńnic o sprzedaż realności whl. 81 gminy Knihyńnic ustanawia się dla tejże nieobjętej masy celem strzeżenia jej praw kuratora adw. dr. Schaudera w Rohatynie, który będzie ją zastępował dopóki w sądzie jej spadkobiercy się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 16 marca 1907.

L. cz. Cw. 16/7 (4) (2822)

E d y k t.

Przeciw Helenie Kozłowskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę oszczędności miasta Rzeszowa pozwem o 375 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Heleny Kozłowskiej ustanawia się pana dr. Zangena adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Helenę Kozłowską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 28 marca 1907.

L. cz. Cw. 977/7, 1022/7, 1042/7, 1044/7, 1070/7, 1071/7, 1097/7, 1111/7, 1146/7, 1147/7, 1148/7, 1161/7 i 1162/7 (2893)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Mordkowi Joelowi Rosenbaum i Herschowi Thau Samuelowi wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, przez stowarzyszenie żyrobankowe w Kołomyi pozwy o zapłatę sum wekslowych a to: 70 kor., 680 kor., 280 kor., 115 kor., 400 kor., 216 kor., 200 kor., 120 kor., 240 kor., 200 kor., 144 kor., 53 kor. i 400 kor. zpn.

Na podstawie tych pozwo, wydano nakazy zapłaty w dniach: 6, 9, 11, 13, 14, 15, 19 i 20 marca 1907 wyżej powołanych liczb czynności.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Mordka Joela Rosenbauma i Herscha Thaua Samuela, ustanawia się pana adwokata Kaweckiego w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Oddział II.

Kołomyja, dnia 2 kwietnia 1907.

G. Z. Cw. IV. 4521/6 (1) (2889)

E d i k t.

Wieder Elias Aron Mandel, dessen Aufenthalt unbekant ist, wurde bei dem k. k. Landes als Handelsgericht in Lemberg von 20 December 1906 wegen 247 kro. 30 h., 230 kro., 230 kro., 102 kro. 70 h. 110 kro. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde dem Beklagten die Zahlung dieser Wechselsumme oder die Einbringung seiner Einwendung bis 3 Tagen aufzutragen.

Zur Wahrung der Rechte des Beklagten wird Hr. dr. Leon Pawecki Advokat in Lemberg zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Landes als Handels-Gericht.

Abtheilung IV.

Lemberg, am 20 December 1906.

Spadki.

L. cz. A. VI. 275/5 (11) (2774 3-3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że przed 14-15 laty zmarł Józef Schmil Lechner. Wedle ustawy powołany jest między innymi do spadku Leib Lechner.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Leiby Lechnera nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciagu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jakóbem Schają Arnoldem ustanowionym dla nieobecnego Leiby Lechnera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 22 stycznia 1907.

L. cz. A. 100 i 101/7 (4) (2794 2-3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dnia 13 lutego 1881 zmarł Jan a dnia 30 września 1886 zmarła Marya Daćków w Skałacie.

Do spadku powołany jest syn jej Stefan Daćków, którego pobyt jest nieznanny.

Wzywa się go więc, ażeby do roku wniósł swe oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony z jego kuratorem Prokopem Daćków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 17 marca 1907.

L. cz. A. 57/7 (20) (2813 2-3)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanym sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia, że w dniu 7 grudnia 1906 w Brodach zmarł Efraim Suchareczuk vel Kokisz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciagu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Kisiel Katz z Łopatyna kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. A. 50/7 (9) (2710 2-3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że dnia 28 stycznia 1907 w Dobrowlanach zmarł Iwan Andruniów, pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli, w w którym ustanowił dziedzicami Maksyma, Julię, Maryę, Fruzię, Kasę, Melanię i Paraszkę Andruniowych.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maksyma Andruniowa, syna zmarłego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciagu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Onichrem Szwadczakiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Medenice, dnia 14 marca 1907.

Amortyzacje.

L. cz. T. 6/7 (1) (2696 1-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Juliusza i Bronisławy Sternów wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki oszczędnościowej Kasy oszczędności m. Przemyśla z daty Przemyśl 4-go września 1906, Nr. 52.782 na imię Bronisławy Stern w Chyrowie opiewającej, na którą kwota 3000 kor. złożona została, a której stan po doliczeniu odsetek do 31 grudnia 1906 włącznie, kwotę 3026 kor. 67 hal. z 1 stycznia 1907 wynosi.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami, w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nicznającą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 19 marca 1907.

L. cz. T. 8/7 (1) (2856 1-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Gabryela Kosteckiego wstępującego imieniem nielet. syna Kazimierza wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zalickowego dla powiatu mościskiego Nr. 226

wystawionej na imię Kazimierza Kosteckiego 13 sierpnia 1901 z wkładką 100 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Przemysł, 23 marca 1907.

L. cz. Ne. IV. 36/7 (3) (2806 1-3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p.j Dominika Dellmanna sekretarza powiatowego przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków 1 lutego 1904 l. 903 potwierdzającego otrzymanie przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w zastaw dwu polie życiowych Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 38685 i 85149 na ubezpieczony łączny kapitał 3000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcja I, Oddział IV. Lwów, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. T. 13/7 (3) (2857 1-3) Amortyzacja.

Na wniosek Iwana Kawaka, rolnika z Wołczyńca wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkladkowej stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 2631 na imię Iwana Kawaka, a na kwotę 87 kor. 79 hat. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkladkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 3 kwietnia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 202 Rg. A. I. 34 (2559) Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „H. Tislowitz handel towarów korzennych w Krakowie“.

Właściciel (I): Henryk recte Hirsch Tislowitz w Krakowie, ul. Dietla 43. Dzień wpisu: 10 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 8 marca 1907.

L. cz. Firm. 222 pojed. XVII 28/92 (2562) Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Salo Nebenzahl“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nafta. Dzień wpisu: 10 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 9 marca 1907.

L. cz. Firm. 671/6 Rg. A. I. 10 (2721) Wpis do rejestru handlowego, firmy spółkowej.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Knihinin wieś. Brzmienie firmy: Fabryka sody krystalicznej i soli glauberskiej Mechel Halpern i Elias Goldmark.

Spólnicy odpowiedzialni: Mechel Halpern i Elias Goldmark. Forma spółki: jawna.

Do zastępstwa przedsiębiorstwa uprawnieni są łącznie obaj spółnicy. Podpis firmy: odbywa się w ten sposób że pod wyciśniętą stampilią w brzmieniu firmy lub wypisanu tejże umieszczają obaj spółnicy swoje własnoręczne podpisy „Halpern Goldmark“ spółka rozpoczyna swoje interesy z dniem 1 stycznia 1907.

Dzień wpisu: 1 stycznia 1907. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. Firm. 249 Sp. III. 15 (2557) Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu“.

Przystąpił: Mieczysław Sędzimir, jako dyrektor. Podpis firmy (F. Z.): Pod wyrazami „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu“ i „Galizische Bank für Handel und Industrie“, czy to wydrukowanymi czy też przez kogokolwiek wypisanymi wspólnie z drugim członkiem zarządu, lub też z jednym z urzędników spółki, któremu prokura udzieloną została, położy swój własnoręczny podpis.

Dzień wpisu: 16 marca 1907. C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 14 marca 1907.

Prokurę udzielono: Amalii Hendler, która firmę w ten sposób podpisywać będzie iż pod wyciśniętą pieczętką „ppa Matias Hendler“ umieści swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 4 lutego 1907. C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 4 lutego 1907.

L. cz. Firm. 63/7 Stow. II. 16 (2531) Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy: Sucha. Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze funkcyjaryszy kolei państwowej w Suchej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wybrani: Bogusław Kuliński prezes, Henryk Różycki zastępca tegoż, Aleksander Błażowski kasyer, Józef Matysa zastępca kasyera, Kazimierz Tomanek sekretarz, Marceli Lipiński, Henryk Zasadzki, Antoni Kloc, Józef Kadziolka członkowie zarządu, Tomasz Czernoch, Edward Reniewicz, Józef Gajer, Emanuel Leiper zastępcy członków zarządu.

Data wpisu: 20 marca 1907. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 18 marca 1907.

L. cz. Firm. 12/7 Stow. C. 17 (2375) Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Roźniatów. Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Roźniatowie.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Baruch Glück. Członkowie dyrekcji wybrani: Chaim Stern przemysłowiec w Kreczowicach. Data wpisu: 4 lutego 1907. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV. Stryj, dnia 28 stycznia 1907.

L. cz. Firm. 35/7 poj. I. 378. (2697) Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Matias Hendler.

Prokurę udzielono: Amalii Hendler, która firmę w ten sposób podpisywać będzie iż pod wyciśniętą pieczętką „ppa Matias Hendler“ umieści swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 4 lutego 1907. C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 4 lutego 1907.

L. cz. Firm. 63/7 Stow. II. 16 (2531) Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy: Sucha. Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze funkcyjaryszy kolei państwowej w Suchej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wybrani: Bogusław Kuliński prezes, Henryk Różycki zastępca tegoż, Aleksander Błażowski kasyer, Józef Matysa zastępca kasyera, Kazimierz Tomanek sekretarz, Marceli Lipiński, Henryk Zasadzki, Antoni Kloc, Józef Kadziolka członkowie zarządu, Tomasz Czernoch, Ed-

ward Reniewicz, Józef Gajer, Emanuel Leiper zastępcy członków zarządu.

Data wpisu: 20 marca 1907. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 18 marca 1907.

L. cz. Firm. 12/7 Stow. C. 17 (2375) Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Roźniatów. Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Roźniatowie.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Baruch Glück. Członkowie dyrekcji wybrani: Chaim Stern przemysłowiec w Kreczowicach. Data wpisu: 4 lutego 1907. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV. Stryj, dnia 28 stycznia 1907.

Doniesienia prywatne.

Buch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
		przych.	o g.			odch.	o g.
12:30	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radewice, Dorny-Watry i Suchawy.	—	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	—	2:51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suchawy, Dorny Watry.	—
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	4:05	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mżob Laboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mielca, (p. Dąbiec), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.	—
—	6:16	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suchawy.	—	—	6:15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suchawy.	—
—	7:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	—
—	7:29	z Ławocznego, Kałusza, Strycja, Borysławia, Kochawiny.	—	—	6:55	do Jaworowa.	—
—	7:50	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	—
—	8:05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.	—	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)	—
—	8:15	z Sambora, M. Laboreza, Sanoka, Chyrowa.	—	—	8:35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcimska, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).	—
—	8:18	z Jaworowa.	—	—	8:55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9).	—
—	8:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemysł).	—	—	9:20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radawice, Suchawy.	—
—	10:05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	—	10:55	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	—
—	10:35	z Rzeszowa, Jarosława, Lubaczowa.	—	—	10:45	do Bełża, Sokala, Lubaczowa.	—
—	11:50	z Ławocznego, Kałusza, Strycja, Borysławia, Kochawiny.	—	9:21	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	—
—	11:45	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.	—	—	9:40	do Ickan (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyzńicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suchawy, Nowosielicy.	—
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jaska, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	9:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jaska, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	—
1:40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyzńicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuzka), Serethu, Radawice, Berhomethu (w poniedziałek), Suchawy.	—	—	9:50	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—
—	1:50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	—	10:05	do Kołomyi, Żydaczowa.	—
—	2:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	—	10:15	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	—
—	3:55	z Turek (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	—	10:58	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—
—	4:37	z Jaworowa.	—	—	11:30	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna.	—
—	4:50	z Bełża, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	—	8:00	do Jaworowa.	—
—	5:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dąbiec), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	8:15	do Podwoleczysk.	—
—	5:50	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	—	8:25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—
—	5:45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	—	8:35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mżob Laboreza (Pesztu), Sanoka (p. Przemysł), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimska.	—
—	5:40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	7:25	do Rawy ruskiej, Sokala.	—
—	9:05	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suchawy.	—	—	9:50	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	—
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	—	10:05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 wł.).	—
—	9:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	10:40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedziele i święta rz. kat.), Wyzńicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suchawy.	—
—	10:30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.	—	—	10:51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.	—
—	10:50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	—	11:00	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jaska, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	—

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7:07, przed południem, 3:25, 5:09 po połud. i 8:20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10:00 przed połud., 1:46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9:35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1:15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9:25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10:10 wieczór.

Ze Szozerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9:40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11:50 wieczór.

Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6:05 rano, 2:28, 3:40 i 5:36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9:00 przed połud. i 12:40 po połud. (od 1/8 do 31/8 wł. codziennie) 8:34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11:35 w noc (każdej niedziele).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9:15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3:14 po południu.

Do Szozerca 10:45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2:01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
—	7:00	—	6:35
—	11:25	—	11:15
2:05	—	3:36	—
—	5:25	—	6:37
—	10:12	—	10:08

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pałac Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Amerykańskie „Buggi“

na pneumatycznych karety, powozy, „Landschützer“,
wózek i damskie siodło używane w dobrym stanie
do sprzedania. Stromenger, Lwów, Karola Ludwika 5.

Pompa (Druckpumpe) stojąca,

do przenoszenia, również do uży-
cia jako sikawka z węzami, pra-
wie nowa, tanio do sprzedania.
Zybkiewiczza 37, pracownia ślu-
sarska.

Slabšie męzką skutki szczególniej tajnych grze-
chów młodości, oraz innych nadużyć niszczących
zdrowie, jak pewno i trwale usunąć pouza jedyn-
nie w licznych wydaniach rozpowszechniona już
książka ilustrowana Dra Reitau'a O. brona własna.
Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiąc znalazło
w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem
kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę
męzką odzyskali. Za nadesłaniem franko nale-
żytości otrzyma się książkę w kopercie franko
przez Magazyn Wydawnictwa R. F. BIEREY
w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumark 21
(w Niemczech).

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 24.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv.
Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der am **Dienstag, den 23 April**
1907, um 10 Uhr vormittags im Saale des Österr. Ingenieur und Architekten-Vereines
in Wien (L. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

51. (ordentlichen) GENERAL-VERSAMMLUNG

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1906.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1906.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinertragnisses.
4. Wahlen in den Verwaltungsrat.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versamm-
lung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der
Statuten ausüben wollen, haben ihre Aktien bis inklusive
15 April 1907 in Wien bei der k. k. privilegierten öster-
reichischen Länderbank; in Prag bei der Filiale dieser
Bank; in Graz bei der Wechselstube der Steiermärki-
schen Eskomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co.;
in Lemberg bei der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypo-
thekenbank; in Krakau, Czernowitz oder Tarnopol bei
den Filialen dieser Bank; in Berlin bei der Berliner Han-
delsgesellschaft, der Deutschen Bank, der Nationalbank
für Deutschland und der Bank für Handel und Industrie;
in Frankfurt a. M. bei der Deutschen Vereinsbank: in

Stuttgart bei der Württembergischen Vereinsbank; in
Paris bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays
Autrichiens Succursale de Paris; in London bei der An-
glo-Austrian-Bank und der Filiale der k. k. privilegierten
österreichischen Länderbank mittels doppelt auszuferti-
gender Konsignationen (wozu Blankette bei den genann-
ten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen
und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die
Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf die Rückseite
der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eige-
händig unterfertigt werden.

Wien, im März 1907.

Der Verwaltungsrat.

(2415 3-3)

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

JUŻ WYSZEDŁ NOWY**KURIER KOLEJOWY**

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyła-
cznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, do-
borowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zby-
tecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki
na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość naj-
wybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i
mapami geograficznymi. Kor. 6.—.

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pom-
pei. Kor. 2.—.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielewski. Kor. 6

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielewski.
Kor. 3.—.

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Sztuczne**na wozy**

najtaniej i najpewniej u źródła

PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE
DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Lwów, Akademicka 8.

NAJLEPSZE rolne, warzywne i kwiatowe NASIONA
poleca
M. WOLIŃSKI Lwów, pl. Maryacki 3.

Canada-Kosiarki „NOXON“

wyrób pierwszego rzędu,

Wiązacz snopów -

Żniwiarka - - - -

Kosiarka do trawy

nienagannie robiąc, dostają się od firmy

Ph. Mayfarth i Ska w Wiedniu II,

fabryki maszyn i odlewni żelaza.

Frankfurt n./M., Berlin, Paryż.

Ilustrowane cenniki darmo i franko.

ZAPROSZENIE

na

VI. Walne Zgromadzenie

Chrześcijańskiej Spółki handlowej w Mikulińcach,

które się odbędzie

dnia 20 kwietnia 1907

o godzinie 6 po południu,

a w razie braku kompletu o godzinie 7 wieczorem dnia
tego samego w lokalu własnym, z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z rach. od 1 lipca 1903 do 16 lutego 1907.
3. Postanowienie względem ściągnięcia pretensyi.
4. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Chrześcijańskiej Spółki handlowej w Mikulińcach
w likwidacyi.

Jan Raba,
prezes.

Michał Hendryk,
sekretarz.